

Nazarewicz, Ryszard

Komintern wobec agresji hitlerowskiej w Europie 1939-1941

Dzieje Najnowsze 33/3, 57-84

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ryszard Nazarewicz
Warszawa

Komintern wobec agresji hitlerowskiej w Europie 1939-1941

Tematem artykułu jest najciemniejszy okres w dziejach III Międzynarodówki Komunistycznej (w skrócie Kominternu), tj. okres od sierpnia 1939 r., gdy wobec paktu ZSRR z hitlerowskimi Niemcami odrzucono proklamowaną w 1935 r. strategię porozumienia wszystkich sił przeciwstawiających się faszyzmowi i przywrócono ją dopiero po najeździe Niemiec hitlerowskich na ZSRR, w 1941 r.¹ Okres ten zarazem to pasmo kolejnych agresji Niemiec i ich sprzymierzeńców, rozpoczęty najazdem na Polskę 1 września 1939 r. Cały zresztą 25-letni okres istnienia Kominternu od utworzenia go w marcu w 1919 r. był wypełniony wojnami, głównie lokalnymi, a zakończył się w momencie największego natężenia II wojny światowej w czerwcu 1943 r.

Nie wdając się w szczegółową ocenę działalności Międzynarodówki Komunistycznej, trzeba uznać, że wywarła ona poważny wpływ na przeobrażenia społeczne w krajach rozwiniętego kapitalizmu znajdujących się pod presją ruchów robotniczych, przyczyniła się do rozpadu systemu kolonialnego, a w końcu do zniszczenia ludobójczych i grabieżczych ustrojów faszystowskich z Niemcami Hitlera na czele.

Jeden z jej przywódców, który okazał się zdolny do przewartościowania jej działalności, stwierdził, że główną jej wadą było „powierzchowne naśladowanie tego, czego dokonano w Rosji”².

¹ Określenie „najciemniejszy okres” wiąże się nie tylko z jego oceną z przeciwnego Niemcom hitlerowskim, hitleryzmowi i faszyzmowi punktu widzenia, lecz odnosi się także do długoletniego ukrywania niezbędnej dla historyków dokumentacji przez jedynych jej dysponentów. Np. w syntezie dziejów III Międzynarodówki (*Kommunističeskij Internacynał. Kratkij istoričeskij očerok*, Moskwa 1969), opublikowanej przez spadkobiercę archiwum Kominternu — Instytut Marksizmu-Leninizmu przy KC KPZR, okres ten omówiono w sposób powierzchowny, eufemistyczny, daleki od prawdy historycznej. Uzyskanie bardziej prawdziwego obrazu umożliwiło otwarcie tego archiwum w końcu lat osiemdziesiątych.

² P. Togliatti, *Niektóre problemy historii Międzynarodówki Komunistycznej*, w: *Problemy międzynarodowego ruchu robotniczego*, W. 1964, s. 161-163, 181-184, 192-195, 201-203.

Międzynarodówka Komunistyczna przyjęła tezę o socjalfaszyzmie na swym V Kongresie w 1925 r. według formuły Stalina, którego zaczęto uznawać już wtedy za duchowego i faktycznego przywódcę ruchu³.

Umacnianie się dyktatury Stalina w ZSRR i związane z tym deformacje przyczyniały się do stopniowego tracenia przez Międzynarodówkę Komunistyczną samodzielności i przekształcenia się jej w jedno z narzędzi politycznych stalinowskiego kierownictwa państwa radzieckiego. Ułatwiała ten proces przyjęta w Statucie Międzynarodówki jej struktura: stanowiła ona jedną wielką partię światową; poszczególne partie narodowe były jej sekcjami. Taka koncepcja organizacyjna ułatwiła uzależnienie ich od WKP(b), partii największej, najsilniejszej, sprawującej władzę w państwie, które stało się naturalną siedzibą Międzynarodówki.

Szczególnie głębokie było uzależnienie od WKP(b) partii działających w krajach kapitalistycznych i kolonialnych, często nielegalnych i prześladowanych. Istnienie Międzynarodówki umożliwiała im uzyskiwanie pomocy w różnych formach: azylu dla ich działaczy, bazy do szkolenia ich kadr, a często także wsparcia materialnego. Im bardziej poszczególne partie potrzebowały pomocy i uzyskiwały ją, tym większe stawało się ich uzależnienie. Zarazem przyjmowały one jako konieczność aprobowanie polityki Centrum i wiodącej partii, a nawet naśladowanie jej — wraz z uznaniem jej przywódcy Józefa Stalina za „wodza międzynarodowego proletariatu”.

W obliczu narastania niebezpieczeństwa faszystowskiego, zagrożenia demokracji i niepodległości wielu państw, a także groźby wojny, doszła do głosu, zwłaszcza na VII Kongresie Międzynarodówki w 1935 r., próba jej reorientacji strategicznej, wyrażająca się w dążeniach wielu partii do tworzenia frontów jednolitych z socjalistami i szerokich antyfaszystowskich frontów ludowych. Mimo negatywnego stanowiska władz II Międzynarodówki przyniosła ona pewne wyniki w niektórych krajach. Wkrótce jednak jej efekty zniweczyła fala terroru, jaka, zwłaszcza w II połowie lat trzydziestych, wyniszczyła kadry partii radzieckiej i państwa, w tym dużą część inteligencji i innych warstw, lecz także przebywających w ZSRR działaczy wielu partii komunistycznych. Zginęła wówczas większość władz Kominternu⁴. Władze Międzynarodówki nie tylko nie zdołały obronić swoich kadr, lecz niekiedy nawet przyczyniały się do ich wyniszczenia, m.in. przez wzywanie do Moskwy — na żądanie NKWD — działaczy zagranicznych partii. Przybywali oni tam ufni w radziecką sprawiedliwość. Prawie zawsze czekała ich śmierć. Szczególnie okrutnych represji doznały zwłaszcza partie krajów sąsiadujących z ZSRR i te, które w swych krajach działały nielegalnie, a ich działacze byli prześladowani i korzystali z azylu politycznego w ZSRR. Były to partie komunistyczne Polski, Niemiec (NKWD aresztowało 70% jej członków znajdujących się w ZSRR), Jugosławii, Węgier, Włoch, Austrii, Grecji, Rumunii, Bułgarii, Finlandii, Estonii, Łotwy, Litwy i in. W mniejszych rozmiarach NKWD ugodziło w partie działające wówczas legalnie, takie jak komunistyczne partie Wielkiej Brytanii, Francji, Czechosłowacji, Szwecji, Norwegii, Danii i in. Dotychczas obliczono, że w okresie tym rozstrzelano 1422 zagranicznych komunistów, nie licząc polskich. Represje objęły

3 A. Czubiński, *Komunistyczna Partia Polski (1918-1938). Zarys historii*, Warszawa 1985. Pojęcie „socjalfaszyzmu” wprowadził Stalin na V Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej w 1925 r. Komunistów, m.in. polskich — rzeczników porozumienia z socjaldemokratami oskarżono wówczas o oportunizm i odchylenie prawicowe.

4 K. McDermott, J. Agnew, *A History of International Communism from Lenin to Stalin*, London 1986, s. 148.

także emigrantów politycznych z sąsiadujących ze Związkiem Radzieckim krajów Azji, a także innych⁵.

Rezultatem tych represji było nie tylko unicestwienie kadr wielu partii komunistycznych świata, lecz także wytworzenie atmosfery terroru wśród emigrantów i w ogóle cudzoziemców w ZSRR⁶.

O ile rola Międzynarodówki Komunistycznej w stosunku do ruchu robotniczego poszczególnych krajów może wywoływać różne oceny, to wobec tego ruchu w Polsce jest ona wyraźnie negatywna. Nie ma tu potrzeby dowodzić, że polski ruch robotniczy, w tym także jego nurt lewicowy i rewolucyjny, zrodzony przed blisko 150 laty, w okresie panowania mocarstw zaborczych, z dążeń i walki polskich robotników, chłopów i wszystkich warstw wyzyskiwanych i uciskanych, posiadał rodzimy rodowód i w pełni narodową tożsamość, a także pewną samodzielność — nawet w okresie zaborów. Jednocześnie wykazał swój internacjonalizm w solidarnej postawie wobec podobnych ruchów w innych krajach i wśród innych narodów; korzystał przy tym z ich wzajemności. KPP, związana z III Międzynarodówką ideologią marksistowską w jej leninowsko-stalinowskiej wersji i zbieżnymi dążeniami do rewolucyjnego ustanowienia ustroju sprawiedliwości społecznej — socjalizmu, dość długo usiłowała zachowywać samodzielność w swym działaniu, o czym świadczyła np. postawa jej przywódczyni Marii Koszutskiej-Kostrzewy wobec przywódców WKP(b) i Stalina w 1924 r.⁷ Niezwykłe trudności działania we własnym kraju, delegalizacja i zepchnięcie do podziemia, prześladowania i długoletnie więzienia, zmuszały KPP do korzystania z pomocy Międzynarodówki i zarazem przyczyniły się do uzależnienia od niej. Narzucane jej kolejne ekipy kierownicze, mimo iż były coraz bardziej skłonne do podporządkowania się polityce stalinowskiego kierownictwa ZSRR, zostały prawie całkowicie wyteplone fizycznie w okresie „czystek” w ZSRR w drugiej połowie lat trzydziestych, skierowanych przeciwko wielu tysiącom obywateli tego kraju i emigrantom z różnych krajów⁸. Tragiczny był los komunistów polskich w Związku Radzieckim, których

5 Ibidem, s. 142-148; F. Firsow, K. Schirinia, *Komintern - Zeit derPrüfungen*, w: „Beitrage zur Geschichte der Arbeiterbewegung”, Berlin 1990, nr 1 s. 5-16; M. Wehner, *Weisse Flecke in der Geschichte des Weltkommunismus. Stalinischer Terror und Sauberungen in den Kommunistischen Parteien Europas*, w: „Internationale Wissenschaftliche Korrespondenz” (dalej: „IWK”) 1992, Heft 1, s. 92-96; S. Courtois, *Wielki terror osiąga Kominternu*, w: *Czarna księga komunizmu*, Warszawa 1999, s. 209-286; A. Kuusinen, *Der Gott sturzt seine Engel*, Wien 1972.

6 F. Firsow, K. Schirinia, op. cit., s. 16, cytuje fragment listu Evgena Vargi do Stalina z 28 III 1938; G. Adibekow, E. Szachnazarowa, K. Szirinia, *Organizacyonnaja struktura Kominternu*, Moskwa 1997, s. 192-193, zawiera wykaz 115 zamordowanych działaczy Kominternu, 17 z nich to reprezentanci KPP w Kominternie i jego przybudówkach.

7 L. Ziaja, *Dokumenty do historii polskiego ruchu robotniczego*, Warszawa 1970, s. 128-144; M. Koszutska, *Pisma i przemówienia*, t. II, Warszawa 1961, s. 285-300.

8 Rossijskij Centr Chranienija i Izuczenija Dokumentow Nowiejszej Istorii (dalej: RC), Moskwa, sygn. 495-125-223. W styczniu 1936 KPP liczyła 17 302 członków, z tego 3 817 przebywało w ZSRR. Spośród nich ocalało nie więcej niż 100, w tym nikt z aktywu kierowniczego KPP i KZMP oraz polskiej sekcji Kominternu; *Tragedia KPP*, Warszawa 1989, pod red. J. Maciszewskiego. Autorzy: Fridrich Firsow, Inessa Jaźborowska, Henryk Cimek, Ryszard Nazarewicz, Lucjan Kieszczyński, A. Czubiński, *Komunistyczna Partia Polski (1918-1938)*; J. Kowalski, *Komunistyczna Partia Polski, 1935-1938*, Warszawa 1975; E. Szyr, *Okoliczności rozwiązania KPP*, „Nowe Drogi” 1987, nr 7; L. Kieszczyński, *Represje stalinowskie w ZSRR wobec działaczy polskiego ruchu robotniczego i ich rodzin*, w: *Oblicza lewicy. Losy idei i ludzi*, Warszawa 1992, s. 293-357; K. McDermott, J. Agnew, op. cit., s. 147-148, określa liczbę rozstrzelanych polskich komunistów na 50 000.

niemal doszczętnie wymordowano. Ciosy NKWD skierowane były także przeciwko Polakom jako narodowości w ramach tzw. operacji polskiej NKWD⁹.

Formalną uchwałę Prezydium MK o rozwiązaniu KPP z 3 lipca 1938 r. wyprzedzało jej faktyczne rozwiązanie decyzją Stalina z 28 listopada 1937 r.¹⁰ Było to zarazem sprzeczne ze statutem Międzynarodówki, której KPP była współzałożycielką. Tragizm sytuacji pogłębiało i to, iż zniszczono tę partię wtedy, gdy narastało zagrożenie Polski ze strony Niemiec i gdy KPP zaczęła odrzucać dawne błędy i wyraziła wolę udziału w obronie niepodległości Polski. Była to jedna z najpoważniejszych klęsk, jakich doznał polski i międzynarodowy ruch robotniczy, tym dotkliwsza, że została dokonana nie przez zdeklarowanych wrogów tego ruchu, lecz przez aparat państwa uznawanego przez jego ofiary za „ojczyznę robotników całego świata”, „kolebkę rewolucji proletariackiej”, które miało wcielać w życie nowy sprawiedliwy ustrój — socjalizm.

W tym okresie ujawniło się uzależnienie międzynarodowej organizacji — Kominternu od państwa, które było siedzibą jej kierownictwa, jej podporządkowanie Stalinowi i niemal całkowita utrata samodzielności.

* * *

Uległość władz Międzynarodówki Stalinowi ujawniła się zwłaszcza w chwili zwrotu, jakiego dokonała polityka ZSRR w 1939 r., którego wyrazem było odejście od antyfaszystowskiego kierunku nadanego Kominternowi przez jego VII Kongres w 1935 r. do polityki zbliżenia z Niemcami, otwarcie zapoczątkowanej zawarciem paktu o nieagresji 23 sierpnia oraz paktu „o granicach i przyjaźni” z 28 września 1939 r. i związanych z nimi tajnych protokołów, zakładających m.in. współdziałanie ZSRR i Niemiec w podziale sfer wpływów w Europie¹¹. Oznaka dojrzewania takiego zwrotu było zdymisjonowanie ministra spraw zagranicznych ZSRR Maksyma Litwinowa 3 maja 1939 r. i zastąpienie go przez premiera Wiaczesława Mołotowa,

9 N. Pietrow, *Polska operacja NKWD*, „Karta” 1993, nr 11; N. Pietrow, A. Roginskij, *Polskaja operacija NKWD 1937-1938*, w: *Repressijiprotiw Polakow i polskich grahdan*, Moskwa 1997. Spośród aresztowanych w ZSRR w latach 1937-1938 1 565 041 osób, głównie obywateli radzieckich, zostały rozstrzelane 681 692. Wśród nich w ramach „operacji polskiej” aresztowano 134 115 osób, z tego połowę rozstrzelano.

¹⁰ RC, 495-74-402 *Tragedia KPP*, op. cit., aneksy s. 219 i n.; F. Firsow, K. Szirinia, *Komintern — doświadczenia działalności*, „Nowe Drogi” 1988, nr 10.

Klaus Zernach („Gazeta Wyborcza”, 17 IX 1999) zastanawiał się, czy rozwiązanie KPP jesienią 1938 r. stanowiło pierwszy krok na drodze do zbliżenia Hitlera i Stalina. W istocie zaś rozwiązanie KPP nastąpiło 28 XI 1937 r. i związane było z „operacją polską” NKWD, rozpoczętą w sierpniu 1937 r. i prowadzoną jednocześnie z represjami i „operacjami” niemiecką, grecką, bułgarską, fińską, estońską, koreańską itp. O wiele wcześniej niż pierwsze oznaki gotowości Stalina do porozumienia z Niemcami.

¹¹ Akten zur deutschen auswärtigen Politik (dalej ADAP) Seria D, Band VII, s. 205-207; tekst polski Włodzimierz T. Kowalski, *Polska w polityce międzynarodowej (1939-1945). Zbiór dokumentów*, t. I, Warszawa 1989, s. 462-465. Szerzej o genezie paktu: Kazimierz Sobczak, *Przyczyny napaści Niemiec I ZSRR na Polskę 1939 r.*, „Wiedza Obronna” 1999, nr 3; *Przemówienie Aleksandra Jakowlewa przewodniczącego Komisji Zjazdu Delegatów Ludowych ZSRR dla politycznej i prawnej oceny radziecko-niemieckiego układu o nieagresji*, „Prawda” nr 356, 24 XII 1989. Komisja ta oceniła tajny protokół jako „sprzeczny z prawodawstwem ZSRR i traktatowymi zobowiązaniami wobec innych krajów, jako akt bezprawia (...). Zatajony przed rządem i Radą Najwyższą ZSRR, nigdy nie został ratyfikowany (...). Zostały głęboko naruszone elementy demokracji, nie liczone się z nastrojami społeczeństwa i jego zasadami etycznymi, co przyniosło straty moralne i ideowo-społeczne”.

a przede wszystkim decyzja Biura Politycznego KC WKP(b), a faktycznie Stalina, z 11 sierpnia 1939 r. o podjęciu tajnych rozmów politycznych z Niemcami, które prowadzono jednocześnie z oficjalnymi rozmowami i przybyłymi tegoż dnia do Moskwy delegacjami sztabów generalnych Francji i Wielkiej Brytanii. Są dane, że ostatecznej decyzji i ostatecznego wyboru między orientacją na państwa zachodnie i na Niemcy dokonał Stalin 19 sierpnia. Rozmowy z zachodnimi sztabowcami znalazły się zresztą wówczas w impasie wobec odmowy Polski i Rumunii przepuszczenia wojsk radzieckich przez swoje terytorium dla wspólnego przeciwstawienia się agresji niemieckiej¹².

Już 22 sierpnia, tj. na dzień przed zawarciem tego układu Sekretariat Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej (KW MK) poparł ten akt, a więc i dokonany zwrot od zwalczania faszyzmu do współpracy z nim w dziedzinach określonych w układzie. Partiom komunistycznym zalecono wyjaśnianie politycznej konieczności mającej nastąpić zmiany. Jednocześnie, nie mając zapewne jeszcze wtedy pełnej orientacji co do rozmiaru i tajnych szczegółów proniemieckiego zwrotu w polityce rządu ZSRR, wzywano do walki „przeciwko agresorom, a w szczególności przeciwko faszyzmowi niemieckiemu”. Potępiono politykę Anglii i Francji, które jakoby „wpłynęły na odrzucenie przez Polskę możliwej skutecznej pomocy Związku Radzieckiego”. Wyrażono przy tym pogląd, że zawarcie paktu o nieagresji z Niemcami przyspieszy przejście obu tych państw „od pustego gadania do zawarcia układu z ZSRR”¹³.

Wobec takiego stanowiska KW MK partie komunistyczne krajów zachodnioeuropejskich nie wyrzekając się swego potępienia dla agresji hitlerowskiej i faszyzmu, zadeklarowały swe poparcie dla zawartego aktu o nieagresji, oceniając go za służący o zachowaniu pokoju¹⁴.

25 sierpnia Maurice Thorez powiedział w parlamencie: „Jeśli Hitler mimo wszystko rozpęta wojnę, powinien wiedzieć, że znajdzie naród francuski zjednoczony, na czele z komunistami, w obronie bezpieczeństwa kraju i wolności ludów”¹⁵.

12 Komunikat Komisji Zjazdu Delegatów Ludowych, „Prawda” 24 XII 1989; D. G. Nadzałow, *Nacząłto wtoroj mirowoj wojny*, w: *Wojna i politika 1939-1941*, pod red. A. Czubarjana, Moskwa 1999, s. 92; W. Aleksandrow, *Sgwor Stalina i Gitlera w 1939godu. Mina wzorwawszajasia czerezpoł wieka*, „Woprosy Istorii” 1999, nr 8, s. 71-85 (O próbach zatajenia istnienia protokółów dodatkowych do układów niemiecko radzieckich).

13 Protokół posiedzenia Sekretariatu KW MK z 22 VIII 1939, w: *Komintern i wtoraja mirowaja wojna*, cz. I (do 22 VII 1941), Moskwa 1994, opr. N. Lebediewa i M. Narinskij, s. 69-71; D. G. Nadzałow, s. 96-97, przytacza dokument opublikowany przez T. Buszujewą („Nowyj Mir”, 1994, nr 12, s. 232-233), wg którego Stalin miał 19 VIII wypowiedzieć się na wspólnym posiedzeniu Politbiura i kierownictwa Kominternu, iż korzystniejsze dla ZSRR niż zawarcie sojuszu z Francją i Wielką Brytanią byłoby przyjęcie propozycji Niemiec w sprawie zawarcia paktu o nieagresji. Wtedy Niemcy zapewne napadną na Polskę i będą musiały wejść do wojny oba mocarstwa zachodnie, ZSRR zaś mógłby na razie pozostać z dala od tego konfliktu. W wywiadzie dla agencji „Havas” („Prawda” 30 XI 1939) Stalin zakwestionował istnienie takiej wypowiedzi. Ale 19 VIII ambasador Schulenburg deposesował do Berlina o zgodzie strony radzieckiej na przybycie do Moskwy Ribbentropa celem zawarcia aktu o nieagresji, ADAP, Bd. VII, s. 111-112. A jeszcze 2 dni wcześniej Mołotow odnosił się niezbyt chętnie do niemieckiej propozycji w tej sprawie.

14 P. Broué, *Histoire de l'Internationale Communiste 1919-1943*, Paris 1998, s. 735-736; D. Sirkov, *On the Policy of the Communist International on the Eve and at the Beginning of World War II*, w: „Jahrbuch für Historische Kommunismusforschung 1995”, Berlin 1995, s. 55. Autor korzystał m.in. z pamiętnika G. Dymitrowa przechowywanego w archiwum w Sofii; *Komintern...*, s. 76.

15 „L'Humanité”, 25 VIII 1939, wg Broué, s. 736.

* * *

Nadzieje wyrażane przez prasę i polityków na utrzymanie pokoju okazały się płonne. Wobec najazdu Niemiec na Polskę 1 września 1939 r. i wypowiedzenia wojny Niemcom przez Francję i Wielką Brytanię wojna światowa stała się faktem.

W „Manifeście” wydanym 1 września Komunistyczna Partia Wielkiej Brytanii wyraziła poparcie dla wojny z Niemcami hitlerowskimi.

Tego dnia Sekretariat KW MK poinformował Harry’ego Pollitta, że aprobuje stanowisko partii brytyjskiej i zaleca pozostawanie przy nim także w przyszłości, przy jednoczesnym sprzeciwie wobec polityki rządów Wielkiej Brytanii i Francji¹⁶.

Podobne stanowisko zajęły inne partie krajów zachodnich¹⁷. Także w opracowanych 9 września wytycznych działalności KP Niemiec mowa była o agresji hitlerowskiej na Polskę. Wzywano „do walki z szowinizmem wielkoniemieckim, o prawo do samookreślenia narodów zniewolonych przez faszyzm niemiecki”¹⁸.

Najazd hitlerowski na Polskę wywołał duże zaniepokojenie także w społeczeństwie rosyjskim. W depeszy do Berlina ambasador Rzeszy w Moskwie Friedrich von Schulenburg 6 września 1939 tak informował: „Nieoczekiwana zmiana polityki rządu radzieckiego po kilku latach propagandy skierowanej przeciwko niemieckim agresorom jest — mimo wszystko — niezbyt dobrze rozumiana przez ludność. Szczególne wątpliwości wywołują oświadczenia oficjalnych agitatorów, że Niemcy nie są już więcej agresorem. Rząd radziecki robi wszystko, co możliwe, aby zmienić stosunek ludności do Niemiec (...) Ludność wyraża obawy przed zwróceniem się Niemiec, po rozbiciu Polski, przeciwko Związkowi Radzieckiemu”¹⁹.

Wycofanie prasy antyfaszystowskiej i innych tego rodzaju wydawnictw w języku niemieckim było jednym z posunięć władz ZSRR wyrażających także zmianę stosunku do antyfaszystowskiej emigracji niemieckiej i austriackiej. Znikły filmy i sztuki teatralne o treściach antyfaszystowskich. W „Prawdzie” i innych gazetach wiele miejsca poświęcano zrelacjonowaniu przemówień Hitlera, pojawiły się gazety wychodzące w hitlerowskich Niemczech²⁰.

Przez kilka pierwszych dni września kierownictwo Kominternu nie ustosunkowywało się do stanowiska zajmowanego przez komunistów z różnych państw. Wobec coraz większej dezorientacji Dymitrow zwrócił się pisemnie do Zdanowa o umożliwienie mu spotkania ze Stalinem. Powoływał się na „wyjątkowe trudności w nakreśleniu właściwej taktyki i zadań partii komunistycznych. Dla ich przezwyciężenia i podjęcia słusznych decyzji potrzebuję bardziej niż kiedykolwiek bezpośredniej pomocy tow. Stalina”²¹. 7 września Dymitrow został wezwany przez Stalina, który w obecności Mołotowa i Zdanowa pouczył go, iż należy jednako traktować wszystkie państwa kapitalistyczne. „Nie mamy nic przeciwko temu — mówił Stalin — aby oni nieźle przetrzepali się nawzajem, aby rękami Niemiec została osłabiona sytuacja najbogatszych państw kapitalistycznych” i tym samym światowy system kapitalistyczny. W tej rozmowie Stalin zajął wrogą pozycję wobec Polski, którą określił jako „państwo faszystowskie, uciskające Ukraińców, Białorusinów i inne mniejszości narodowe”. Jego uni-

i' *Komintem...*, s. 99-101; D. Sirkov, s. 57-58.

17 *Komintern...*, s. 6, 101-104, 106-107.

18 *Ibidem*, s. 91-94.

i® *SSSR-Germanija 1939*, cz. 1, *Dokumenty i materiały o sowiecko-germańskich otoszenijach s aprielapojabru 1939goda*. Opr. Jurij Felsztinskij, Vilnius 1989, s. 83.

20 W. Leonhard, *Die Revolution entlasst ihre Kinder*, Frankfurt a. M. 1962, s. 45-64.

21 *Komintern...*, s. 88.

cestwienie oznaczałoby, iż „będzie mniej o jedno państwo burżuazyjne i faszystowskie! Nie byłoby źle, gdybyśmy w wyniku rozgromienia Polski rozprzestrzenili system socjalistyczny na nowe terytoria i ludność”²².

Już następnego dnia Sekretariat KW MK przesłał do poszczególnych partii dyrektywę będącą odbiciem głównych treści powyższych wypowiedzi Stalina. Wojnę określono tu jako imperialistyczną i niesprawiedliwą; za jej wybuch winę ponosi burżuazja wszystkich wojujących państw”. Partie komunistyczne powinny występować przeciwko własnym rządom i wojnie, demaskować jej imperialistyczny charakter, a także „zdecydowanie występować przeciwko zdradzieckiej polityce socjaldemokracji”. Poddano krytyce te partie komunistyczne, które dotychczas nie postępowały zgodnie z narzucanym im kierunkiem, przede wszystkim zaś partie komunistyczne Francji, Anglii, Belgii i USA, które „muszą go natychmiast wyprostować”. W stosunku do Polski w dyrektywie stwierdzono: „Międzynarodowy proletariats w żadnym wypadku nie może bronić faszystowskiej Polski, która odrzuciła pomoc Związku Radzieckiego”²³. Słowo „fasyzm” padło po raz ostatni w „Prawdzie” 14 sierpnia; teraz użyto go tylko w stosunku do Polski.

W tydzień później, tj. 15 września, Sekretariat KW MK ustosunkował się do rozwijającego się, głównie we Francji w środowiskach emigrantów politycznych z krajów opanowanych przez faszystów, zwłaszcza z Włoch, Niemiec, Austrii, Hiszpanii, Czechosłowacji żywiłowego ruchu wyrażającego się w tworzeniu legionów ochotniczych w obronie Polski, na podobieństwo brygad międzynarodowych w Hiszpanii. Inicjatywy te KW MK zdecydowanie potępił, zakazując komunistom ochotniczego wstępowania do nich²⁴.

Dyrektywy KW MK kierowane do kierownictw poszczególnych partii, podobnie jak posunięcia dyplomatyczne rządu ZSRR, początkowo miały charakter niejawni. Negatywny stosunek rządu radzieckiego do Polski walczącej ostatkami sił z najeźdźcą hitlerowskim uzewnętrznił się dopiero 14 września w artykule „Prawdy”, gdzie za przyczynę klęski militarnej armii polskiej uznano nie ilościową i jakościową przewagę armii niemieckiej i nawet nie przyczyny ustrojowe, lecz „ucisk mniejszości narodowych i bezprawie panujące na Zachodniej Ukrainie i Zachodniej Białorusi”²⁵. Jak widać, stanowiło to przygotowanie propagandowe do uderzenia na Polskę 17 września 1939 r. i było zbieżne treściowo z przemówieniem Mołotowa wygłoszonym w tym dniu. Jeszcze ostrzejsze tony przybrała kampania prasowa rozwinięta w tym czasie w prasie radzieckiej.

Analogiczną linię postępowania przyjął również KW MK²⁶.

Jak widać, nowa polityka przywódców Międzynarodówki oznaczała całkowite przekreślenie jej generalnej linii wyznaczonej w 1935 r. przez jej VII Kongres, który m.in. jednoznacznie określił swój stosunek do walki narodów o swą niepodległość²⁷.

Nowe stanowisko Kominternu, będące bezkrytycznym i ścisłym naśladownictwem polityki rządu radzieckiego, zostało przyjęte z niepokojem i z oporami przez komunistów w krajach europejskich, zwłaszcza zagrożonych przez Niemcy i Włochy, a także w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie oraz przez wszystkie siły antyfaszystowskie i demokratyczne.

22 K. McDermott, J. Agnew, s. 193; D. Sirkov, s. 58; *Komintern...*, s. 10-11.

23 D. Sirkov, s. 59; *Komintern...*, s. 88-90.

24 *Komintern...*, s. 12, 96-98.

25 *SSSR-Germanija...*, cz. I, s. 96-99.

26 *Komintern...*, s. 122-125.

27 *Wybór materiałów źródłowych do Historii polskiego ruchu robotniczego*, opr. E. Barszcz, M. Leczyk, M. Pirko, cz. III, Warszawa 1969, s. 149.

Szokiem było dla nich także użycie słowa „przyjaźń” w radziecko-niemieckim układzie *O granicach i przyjaźni*, zawartym 28 września 1939.

Krytyczne wobec Kominternu lub co najmniej odmienne stanowisko w stosunku do Polski wyrażało nadal szereg partii komunistycznych, m.in. Kanady, USA, Belgii, które zostały za to ostro skrytykowane przez kierownictwo Międzynarodówki Komunistycznej²⁸.

Proradzieckie, lecz zarazem niezależne stanowisko wyraził przywódca Komunistycznej Partii Chin Mao Tse-tung. W artykule opublikowanym 28 września 1939 r. dokonał krytyki polityki państw imperialistycznych, do jakich zaliczył Anglię, Francję i Niemcy, a także ówczesny rząd polski, którego polityka spowodowała „wydanie narodu polskiego na pastwę imperializmu niemieckiego”. Dalej Mao stwierdzał: „Nie ulega wątpliwości, że nasze uczucia muszą być po stronie narodu polskiego”, który padł ofiarą agresji niemieckiej i „powinien stanąć do walki z faszystowskim uciskiem niemieckim”²⁹.

Pod naciskiem Kominternu poszczególne partie „poprawiały” swoje poglądy. Jeszcze 14 września brytyjska partia opublikowała broszurę sekretarza generalnego Harry’ego Pollitta, w której pisał: „Partia komunistyczna popiera wojnę, gdyż uważa, że jest to wojna sprawiedliwa (...). Prawdą jest, że rząd polski był reakcyjny w stosunku do polskiego ruchu robotniczego, ale nas interesuje przede wszystkim naród polski. Gdyby pozwolić Hitlerowi na wprowadzenie swoich rządów w Polsce, naród byłby zmuszony żyć w jeszcze gorszych warunkach, niż te, które znosił (...)”. Zanim ta broszura doszła do odbiorców, nastąpiły wydarzenia 17 września i okazało się, że stanowisko to jest sprzeczne z polityką Moskwy. W kierownictwie KPWBr. nastąpił rozłam. Pollitt ustąpił z kierownictwa; zastąpił go Palm Dutt. Przybyły z Moskwy przedstawiciel KW MK Douglas Springhall spowodował przyjęcie przez większość partii linii Kominternu³⁰.

Francuska PK dopiero w początkach października zaczęła oceniać wojnę jako „obustronnie imperialistyczną”. Za zmianę swego wcześniejszego stanowiska obrony kraju przed agresją FPK zapłaciła odejściem wielu członków, w tym 1/3 frakcji parlamentarnej³¹.

Zastrzeżenia wobec polityki „przyjaźni” z Niemcami wyrazili również niektórzy członkowie innych partii rezydujący w Paryżu. Członek zagranicznego kierownictwa KP Czechosłowacji Vlado Clementis został za to wykluczony z partii. Członek Zagranicznego Sekretariatu KP Niemiec Paul Merker ostro skrytykował politykę ZSRR. Przypomniano mu to po latach, Franzowi Dahlemowi zaś zarzucono, że nie zareagował na to³².

28 *Komintern...*, s. 135, 156-164, 184-189; K. McDermott, J. Agnew, op. cit., s. 195.

29 Mao Cze Dun [Mao Tse-Tung], *Izbrannyje proizwiedienija*, t. 3, Moskwa 1953, s. 81-95.

30 *Komintern...*, s. 13, 164; K. McDermott, J. Agnew, op. cit., s. 195; P. Broué, op. cit., s. 172, cytując historyków brytyjskich, wg których Harry Pollitt miał oceniać działania ZSRR jako „brutalną agresję przeciwko małemu narodowi”. Po wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej Harry Pollitt został ponownie sekretarzem generalnym KP Wielkiej Brytanii. Douglas Springhall został w 1945 r. usunięty z tej partii. 31 McDermott-Agnew, s. 197; *Komintern...*, s. 181-183, 464. Referat André Marty na Prezydium KWMK 19 XII 1940.

32 W. Kiessling, *Paul Merkers „Unverständnis” für den Hitler-Stalin Pakt*, „Jahrbuch für Historische Kommunismusforschung 1993”, Berlin 1993; P. Broué, s. 745-747; B. Herlemann, *Auf verlorenen Posten*, Bonn 1986, s. 19; F. Dahlem, *Nachgelassenes Ausgelassenes*, „Beiträge zur Geschichte der Arbeiterbewegung” 1990, nr 1, s. 17-25. W 1953 r. Merker i Dahlem zostali usunięci z SED, Merker nadto skazany na 8 lat więzienia za rzekome szpiegostwo. Vlado Clementis był po wojnie ministrem spraw zagranicznych Czechosłowacji, w 1952 r. został stracony wraz z Rudolfem Slanskym, w 1963 pośmiertnie zrehabilitowany.

W końcu partie krajów zachodnich przystosowywały się do nowej polityki Międzynarodówki, choć nakazywanej ewolucji dokonywały niechętnie. Władze ZSRR traktowały ich ociąganie się z oburzeniem i nerwowością. 24 września 1939 r. Andriej Zdanow skarcił Dymitrowa za to, że nie zdołał opracować tez kierunkowych dla partii komunistycznych świata których zażyczył sobie Stalin w rozmowie z Dymitrowem 7 września. Już 26 września Dymitrow wysłał projekt tez do akceptacji Stalina, Mołotowa i Zdanowa, nie zostały one jednak dopuszczone do publikacji³³. Ostatecznie przybrały postać artykułu, który po uwagach Stalina ukazał się w początkach listopada 1939 r. w periodyku „Kommunističeskij Internacyonał” i w całej prasie radzieckiej³⁴. Nosi on piętno aktualnych poglądów Stalina, które 7 września wyraził w swoich uwagach. Znalazło się w nich m.in. pośrednie poparcie dla tzw. propozycji pokojowych Hitlera przez dodanie hasła nawołującego do zakończenia wojny, przepędzenia rządów, które kontynuują wojnę. Stalin usunął wszelkie tezy o charakterze rewolucyjnym, które można było interpretować jako wymierzone także przeciw rządowi Hitlera i stwierdził jednoznacznie: „Nie będziemy występować przeciwko rządowi, które są za pokojem”³⁵. Taką samą proniemiecką orientację przedstawił Mołotow w przemówieniu na Radzie Najwyższej 31 października 1939 r., gdzie m.in. nazwał Polskę „pokracznym tworem traktatu wersalskiego” i uznał, że państwo polskie padło pod ciosami nie tylko armii niemieckiej, ale także radzieckiej³⁶.

Polityka „przyjaźni” z Niemcami doprowadziła do zmiany polityki ZSRR w stosunku do Czechosłowacji, której likwidacji ZSRR dotąd nie uznawał, a w Moskwie działała ambasada CSR z ambasadorem Zdenkiem Fierlingerem. 15 września 1939 r. Mołotow wyraził gotowość nawiązania stosunków dyplomatycznych z marionetkowym rządem Słowacji, akceptując tym samym rozbiór Czechosłowacji. Fierlingerowi oświadczone, że może pozostać w Moskwie jako osoba prywatna³⁷.

O ile przedtem potępiano w propagandzie radzieckiej obie wojujące strony na równi jako imperialistyczne i agresywne, to teraz nastąpiło naruszenie tej „równowagi” na korzyść Niemiec, które zaczęto traktować niemal jak ofiary agresji. I te oceny starano się — za pośrednictwem Kominternu — narzucić komunistom całego świata³⁸. Wynikała stąd tendencja do osłabienia walki wyzwolenczej w krajach rządzonych i okupowanych przez III Rzeszę. Można to dostrzec w treści dyrektyw KW MK dla komunistycznych partii Austrii, Czechosłowacji i Niemiec³⁹.

W opracowanych w styczniu 1940 r. przez moskiewskie kierownictwo KP Niemiec i zatwierdzonych przez KW MK zadaniach dla tej partii na czoło wysunięto „stworzenie nowego

33 D. Sirkov, op. cit., s. 59; *Komintern...*, s. 108-122. Projekt tez KW MK, bez daty (koniec września 1939 r.).

34 G. Dimitrow, *Wojna i rabocziej klass kapitalistycznych stran*, w: „Kommunističeskij Internacyonał” nr 8-9; w jęz. polskim: „Czerwony Sztandar”, Lwów, nr 37, 4 XI 1939.

35 *Komintern...*, s. 14-16.

36 *SSSR-Germanija...*, 1.1, s. 116-120; *Wojna i politika 1939-1941*, op. cit., s. 19. Autor wstępu A. Czubarjan napisał, że „źródłem proniemieckich decyzji Stalina było tradycyjne germanofilstwo, pomnożone przez jego osobiste sympatie do silnego totalitarnego reżymu hitlerowskiego”.

37 M. Miagkow, *Worota na Balkany*, w: *Wojna i politika...*, op. cit., s. 472-489; H. Batowski, *Rok 1940 w dyplomacji europejskiej*, Poznań 1981, s. 215-216.

38 *SSSR-Germanija...*, t. II, s. 28; M. Narinskij, *Sowietskaja wniesznaja politika i Komintern*, w: *Wojna i politika...*, op. cit., s. 40.

39 *Komintern...*, s. 252-257.

porządku w Rzeszy przez walkę o prawa ludu pracującego" i „nierobienie niczego, co mogłoby sprzyjać realizacji celów wojennych Anglii". Za głównego wroga wewnętrznego uznano nie rządy hitlerowskie, okrutnie prześladowające antyfaszystów niemieckich, lecz „koła burżuazyjne, katolickie i socjaldemokratyczne wykonujące politykę bloku anglo-francuskiego", kierujące się dążeniem do zerwania paktu niemiecko-radzieckiego. Nawet Mołotow po przeczytaniu tych wytycznych rzucił zjadliwą uwagę w rozmowie z Dymitrowem: „Nie decydujecie się nazwać wojny imperialistyczną ze strony Niemiec"⁴⁰.

Czechosłowackiej partii zalecono 28 lutego 1940 r. prowadzenie wspólnej walki wraz z proletariatem niemieckim przeciwko zachodniemu imperializmowi jako głównemu agresorowi oraz zwalczanie działającego w Paryżu Komitetu Narodowego pod przewodnictwem Edwarda Benesa i tworzonej przezzeń armii czechosłowackiej we Francji. Dążenie Benesa do odbudowy Czechosłowacji jakoby „mieściło w sobie ukryte plany imperialistyczne i antysowieckie". Jednakże należało przy tym zachować dotychczasowe hasła samostanowienia narodowego i wolności⁴¹.

* * *

Uderzenie wojsk radzieckich na Finlandię 30 listopada 1939 r. doprowadziło do nasilenia konfliktu politycznego ZSRR z Francją, Anglią i innymi państwami zachodnimi. Doszło wówczas do usunięcia ZSRR z Ligi Narodów. Noszono się z zamiarem wysłania korpusu ekspedycyjnego, aby wesprzeć Finlandię, rozwinięto niezwykle intensywną akcję propagandową. Potępienie tej agresji przybrało zasięg międzynarodowy.

Kierownictwo Międzynarodówki Komunistycznej poparło agresję ZSRR. Mało tego, 4 grudnia zaleciło partiom komunistycznym (i powtórzyło to 11 grudnia), aby poparły tzw. ludowy rząd Demokratycznej Republiki Finlandii na czele z członkiem Sekretariatu i Prezydium Kominternu Otto Kuusinenem⁴². KP Szwecji nakazano rozwinięcie szerokiej kampanii w tym kierunku i wysunięcie żądania, by rząd szwedzki zaprzestał udzielania pomocy dla Finlandii materiałami strategicznymi. Komunistycznym partiom Szwecji, Danii i Norwegii jeszcze 9 marca 1940 r. KW MK zalecał wystąpienie przeciwko wspieraniu Finlandii i wpływowi Anglii na politykę tych państw⁴³. Jednakże 3 dni później, 12 marca, wojna radziecko-fińska została zakończona i tym samym kolejny haniebny epizod w dziejach ZSRR i Kominternu. Nie doszło też wobec tego do wysłania do Finlandii anglo-francuskiego korpusu ekspedycyjnego, w którym uczestniczyć miała także polska Samodzielna Brygada Strzelców Podhalańskich⁴⁴. Już wkrótce walczyła ona w obronie Norwegii przed agresją Niemiec hitlerowskich.

40 Ibidem, s. 237-249.

41 Ibidem, s. 277-280; H. Batowski, op. cit., s. 159. Czechosłowacki Komitet Narodowy pod przewodnictwem Edwarda Benesa powstał we Francji w 1939 r., 21 VI 1940 zaś w Londynie został uznany przez rząd brytyjski za rząd tymczasowy Czechosłowacji.

42 *Komintern...*, s. 201-204, s. 368-370. W obliczu ataku radzieckiego na Finlandię sekretarz KC KP Finlandii Arno Tuominen wystosował ze Sztokholmu list otwarty do Dymitrowa, w którym określił ten atak jako agresję i przestępstwo, a działalność KW MK jako służącą wobec przywódców ZSRR i wystąpił z władz MK.

43 Ibidem, s. 201-204.

44 E. Duraczyński, *Polska w polityce Moskwy*, „Annales UMCS", vol. LI, 16, Lublin 1996, s. 195-196; H. Batowski, *Z dziejów dyplomacji polskiej na obczyźnie*, Kraków 1984, s. 275. Emigracyjne MSZ sformułowało wówczas tezę, iż Polska pozostaje w faktycznym stanie wojny z ZSRR. W istocie taki stan nie istniał, gdyż konstytucyjnie jedynie upoważniony do tego prezydent RP wojny nie wypowiedział. Nie było

* * *

Dla przywódców III Rzeszy i dla ich aparatu policyjnego zawarte układy z ZSRR nie były przeszkodą w kontynuowaniu działalności represyjnej w stosunku do komunistów i w ogóle antyfaszystów. Świadczył o tym okólnik szefa RSHA Reinharda Heydricha z 5 lutego 1940 r.: „Niemiecko-rosyjski układ o przyjaźni stworzył nową zupełnie sytuację w różnych dziedzinach, przede wszystkim w kwestiach polityki zagranicznej. Ze strony sowieckiej biorą to pod uwagę w słowie i piśmie, przynajmniej na zewnątrz. W stosunku państwa narodowo-socjalistycznego do komunizmu nie ma jednak w polityce wewnętrznej żadnej zmiany, ponieważ III Międzynarodówka i partie komunistyczne jako jej sekcje uznają, jak dawniej, za swój cel ostateczny rewolucję światową. Nie można w szczególności zauważyć żadnej różnicy między rozmiarami, jakością, znaczeniem i intensywnością roboty komunistycznej wewnątrz Niemiec i — zwłaszcza — we wrogiej zagranicy”. Na dowód tego okólnik przytoczył fragmenty artykułów Dymitrowa i odezw Kominternu (m.in. z okazji 22 rocznicy rewolucji), a także odezw i artykułów KP Niemiec, Austrii i Czechosłowacji o wyraźnie antyhitlerowskich treściach i konkludował: „Powyższy materiał służy dla informacji urzędników działających na odcinku zwalczania komunizmu i nie jest przeznaczony dla szerszego użytku”⁴⁵.

Jak widać, aparat gestapo skrzętnie wyłapywał akcenty antyhitlerowskie w działalności europejskich komunistów i wykorzystywał je, by uzasadnić masowe aresztowania. Zaraz po wybuchu wojny, we wrześniu 1939 r., aresztowano w Niemczech i Austrii 2000, w Czechach zaś 4300 komunistów. Do końca listopada 1939 r. liczba aresztowanych tam za działalność komunistyczną wzrosła o 3037⁴⁶.

Zgodnie z zasadą niedrażnienia Niemiec i niezrażania ich do polityki ZSRR, prasa Kominternu nie pisała o hitlerowskich represjach wobec komunistów. Gdy np. działacze podziemnego KC czeskiej partii komunistycznej zwracali się (m.in. 4 marca i 15 kwietnia 1940 r.) do Komitetu Wykonawczego Kominternu, by ujawnił światu prawdę o terrorze hitlerowskim i popularyzował dążenia wyzwolenicze narodów Czechosłowacji, reagowano milczeniem⁴⁷. Narastający komunistyczny ruch oporu nie był wówczas przez Komintern nakazany, ani przezeń pożądanym — więc „nie istniał”.

9 kwietnia 1940 r. nastąpiła kolejna agresja niemiecka. Jej celem była Dania i Norwegia. Tego dnia Mołotow przyjął ambasadora Niemiec Schulenburga, który go o tym poinformował.

też o tym mowy w rokowaniach polsko-radzieckich zakończonych układem sojuszniczym 30 lipca 1941 r. *Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Dokumenty*, Warszawa 1965, s. 103-104, 111-113, 226.

45 Bundesarchiv Koblenz (dalej: BAK), R 58/1168. Bekämpfung des Kommunismus, Berlin 5 II 1940, podp. Heydrich; Bundesarchiv Berlin (b. ZPA IML), PSt 3/281. Na konferencji w Głównym Urzędzie Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) 4 VI 1940, z udziałem przedstawicieli resortów spraw zagranicznych i sprawiedliwości, postanowiono, iż niezależnie od układu przyjaźni z ZSRR, ściganie i represjonowanie komunistów pozostaje bez zmian.

46 Statni Ústředni Archiv (dalej: SUA) Praha, sygn. 74/11, Betrachtung der Tätigkeit des Weltkommunismus seit dem Abschluss des sowjetisch-deutschen Nichtangriffspaktes. Berlin 16 IX 1940, podp. Reinhard Heydrich; Aufgaben der Geheimen Staatspolizei bei der Bekämpfung der Gegnerkreise — Kommunismus-Marxismus, w: Gestapo-Berichte, Opr. M. Pikarski, E. Warning, Bd.2, Berlin 1989, s. 22-26.

47 T. Halvorsen, *Die kommunistischen Parteien Europas im zweiten Jahr des deutsch-sowjetischen Paktes am Beispiel Norwegens und Frankreichs*, w: „Jahrbuch für Historische Kommunismusforschung 1995” Berlin 1995, s. 36-37.

Mołotow potraktował tę wiadomość „ze zrozumieniem” i życzył Niemcom „pełnego zwycięstwa w ich posunięciach obronnych”. Podobne „zrozumienie” okazał Mołotow miesiąc później, 10 maja 1940 r., gdy ambasador Schulenburg powiadomił go o uderzeniu na Belgię, Holandię i Francję. Mołotow stwierdził wówczas, że „nie wątpi w sukces Niemiec”⁴⁸.

Wobec najazdu na Danię KW MK w dyrektywie dla KP Danii zalecił, by „protestować przeciw okupacji i narzucaniu narodom Skandynawii panowania niemieckiego”, ale winą za to obciążał Anglię i Francję, których „imperialistyczna polityka wojenna pociągnęła za sobą imperialistyczną odpowiedź ze strony Niemiec”. Podobne akcenty zawierała także odezwa 1-majowa Międzynarodówki, której wstępny projekt został zastrzyżony jeszcze przez Zdanowa⁴⁹.

Posunięcia te wskazują, iż kierownictwo Kominternu nie wyrażało już troski o potrzeby i interesy poszczególnych partii komunistycznych, lecz wolę Stalina — nieantagonizowania Niemiec i nieprovokowania Hitlera do złamania paktu o nieagresji. Interesy klasy robotniczej wielu narodów zostały więc podporządkowane interesom dyplomacji ZSRR. Międzynarodówka Komunistyczna stała się dodatkiem do rządu radzieckiego, często dlań kłopotliwym. Treść dyrektyw wydawanych przez jej kierownictwo świadczy o ignorowaniu przez nie rzeczywistej sytuacji narodów żyjących pod panowaniem hitlerowskich Niemiec, o niedocenianiu przezeń potencjału zawartego w ich dążeniach narodowyzwoleńczych. Złyło ono w sztucznie stworzonym, wyimaginowanym świecie⁵⁰. Z publikacji Kominternu niemal całkowicie wyeliminowano wzmianki o sytuacji narodów podbitych przez III Rzeszę, o terrorze hitlerowskim, o przejawach sprzeciwu czy protestu i o narastającym zagrożeniu⁵¹.

Posłuszne podążanie władz Kominternu za stalinowską polityką „przyjaźni” z hitlerowskimi Niemcami, prowadziło do kompromitacji i utraty pozycji społecznych wielu partii komunistycznych, które pozostały wierne Międzynarodówce i zapłaciły za to wysoką cenę w postaci osłabienia znaczenia i wpływów we własnych krajach. Dodać trzeba, iż władze Kominternu nie zareagowały na haniebne przekazanie Hitlerowi 470 niemieckich i austriackich emigrantów politycznych, przeważnie komunistów, uwięzionych w ZSRR jako rzekomi „szpiedzy niemieccy” lub uciążliwi cudzoziemcy. Wśród nich było także wielu Austriaków-Schutzbundowców, którzy po klęsce powstania przeciw rządowi Dollfussa w 1934 r. znaleźli azyl w ZSRR⁵².

Decyzje władz Kominternu, aprobujące współpracę ZSRR z hitlerowskimi Niemcami, a następnie radzieckie działania wobec Polski, krajów bałtyckich i Finlandii spotkały się z ostrą krytyką partii socjalistycznych i II Międzynarodówki, które określiły to jako „zradę komunistów”. Zerwano porozumienia z partiami komunistycznymi, które — w myśl wskazań Kominternu — powróciły do dawnej, skompromitowanej oceny socjaldemokratów jako „zdrajców”, „lokajów imperializmu” itp. Powrócono do zestawu epitetów sprzed 1935 r., z tym

48 *SSSR-Germanija...*, t. II, s. 24, 45-49.

49 *Komintern...*, s. 331; ibidem, s. 332-340, Odezwa 1-majowa. Jej ostateczny tekst w: „Kommunistisches Internationales” 1940, nr 5, s. 10-15.

50 P. Broué, op. cit., s. 745-746, przytacza wypowiedź Ernsta Fischera, działacza KP Austrii, prac. redakcji „K. I.”, który atmosferę panującą wśród pracowników aparatu MK określił jako „dom wariatów”.

51 M. Anders, *Diepolitische Beurteilung des Kriegsverlaufs in derersten Periode deszweiten Weltkrieges durch dieKommunistische Internationale (1939-1941)*, w: „Militargeschichte” 1982, nr 5, s. 517-528.

52 H. Schafranek, *Zwischen NKWD und Gestapo. Die Auslieferung deutscher und osterreichischer Antifaschisten aus der Sowjetunion an Nazideutschland*, Frankfurt a. M. 1990; M. Buber-Neumann, *Als Gefangene bei Stalin und Hitler*, Munchen 1949; H. Kuhnrich, *Stalinismus*, Berlin 1990; A. Weissberg-Cybulski, *Wielka czystka*, Warszawa 1990.

że w zasadzie nie używano już określenia „socjalfaszyzm”. Ci działacze komunistyczni, którzy prowadzili rozmowy z socjalistami lub współpracowali z nimi, stawali się w najlepszym przypadku obiektem ostrej krytyki, jak np. nestor FPK Marcel Cachin, który nie podzielał kominternowskich ocen ruchu socjalistycznego i publikował artykuły w organie SFIO „Populaire”⁵³. Okres wzajemnej niechęci, a nawet wrogości minął dopiero wtedy, gdy komunistów i socjalistów zbliżyła współpraca w obronie przed terrorem wspólnego wroga i wspólna walka z faszystowskimi okupantami.

* * *

Ówczesną rolę władz Kominternu trzeba zatem ocenić jako negatywną i szkodliwą, sprzeczną z jego założeniami i sensem jego istnienia, zarówno z punktu widzenia interesów narodów uciskanych, jak i interesów wszystkich sił demokratycznych i międzynarodowego ruchu robotniczego. Natomiast ich postępowanie wobec polskiego ruchu komunistycznego miało wówczas charakter wręcz destrukcyjny. W publikacjach Kominternu nie padło wówczas ani jedno słowo o terrorze i masowych mordach, jakie nastąpiły w Polsce podbitej przez Rzeszę Niemiecką. Z rąk grup operacyjnych policji i gestapo (Einsatzgruppen) i miejscowych hitlerowców (Selbstschutz i podobne formacje), a także Wehrmachtu ofiarą padło — tylko do października 1939 — ok. 20 tysięcy Polaków i Żydów w 764 masowych mordach, do końca zaś 1939 r. zamordowano ok. 92 tys. ludzi⁵⁴.

Pozostali w kraju komuniści, przebywający zarówno w więzieniach polskich, jak i na wolności, byli zdezorientowani faktem zawarcia przez ZSRR układu z Niemcami, i to w obliczu zagrożenia Polski przez Niemcy Hitlera⁵⁵.

Postanowienia tajnego protokołu do radziecko-niemieckiego układu „o granicach i przyjaźni” z 28 września 1939 r. godziły w polski ruch niepodległościowy i także w polski ruch komunistyczny. Obie strony układu zdecydowały bowiem, aby nie tolerować na swym terytorium „jakiegokolwiek agitacji polskiej, która by dotyczyła drugiej strony”⁵⁶. Tym samym ZSRR zobowiązał się do uniemożliwienia działalności komunistów polskich, która niewątpliwie uderzałaby w hitlerowskich okupantów Polski. Do tego ściśle dostosowały się władze Międzynarodówki. Ich niejawnie dotąd stanowisko w kwestii polskiej znalazło oficjalny, publiczny wyraz w omówionym artykule dyrektywnym nr 8-9 organu Kominternu podpisanym przez Dymitrowa, a „poprawionym” przez Stalina i Zdanowa, w którym nie wspomniano o okupacji Polski i zbrodniach popełnianych tam przez władze hitlerowskie, lecz porzeczano na określenie Polski jako „reakcyjnej, burżuazyjno-obszarniczej” i zgromiono socjaldemokratów, którzy jakoby chcieli, „by robotnicy umierali za odbudowanie dawnej Polski”. Zamieszczony w tymże numerze organu Kominternu artykuł *Krach imperialistycznej Polski i wyzwolenie narodów Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi*, podpisany przez Zofię Dzierżyńską,

53 *Komintern...*, s. 216-217.

54 C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Warszawa 1970, t. I, s. 58; *Europa unterm Hakenkreuz*, Bd. 4, *Polen*, opr. W. Rohr, Berlin 1983, s. 80-81.

55 M. Malinowski, *W obronie Stolicy*, Warszawa 1960; K. Dunin-Wąsowicz, *Polski ruch socjalistyczny 1939-1945*, Warszawa 1939, s. 20-31; P. Broué (s. 745) napisał: „i bez KPP komuniści polscy nie zachowali się «neutralistycznie». Nie mając najmniejszej sympatii do «rządu pułkowników», wroga nr 1 widzieli w armii niemieckiej. Walczący komuniści wznosili barykady w Warszawie i usiłowali ich bronić”.

56 Por. przyp. 11.

zawierał nie tylko ataki na państwo polskie, lecz także powtarzał różne oszczerstwa i łgarstwa mające m.in. uzasadnić represje NKWD wobec KPP i agresję na Polskę⁵⁷.

Problematyka polska, sprawy polskiego ruchu robotniczego odtąd niemal zupełnie znikły z pola widzenia władz Międzynarodówki, z jej prasy i publikacji. Jedyne wzmianki o narodzie polskim nie mające praktycznego znaczenia i w Polsce wówczas nieznanne, to fragmenty wspólnego oświadczenia KP Niemiec, Austrii i Czechosłowacji z 2 listopada 1939 r., w których wskazywano na potrzebę zjednoczenia walki niemieckiej klasy robotniczej z walką narodowo-wyzwoleńczą Czechów, Słowaków, Austriaków i Polaków przeciwko niemieckiemu imperializmowi⁵⁸. A także platforma polityczna KP Niemiec z 30 grudnia 1939, która podkreślała konieczność „walki przeciwko uciskowi narodowemu, o prawo do samostanowienia narodu austriackiego, czeskiego, słowackiego i polskiego”⁵⁹.

Zaden polski komunista nie uczestniczył w pracach instancji kierowniczych Międzynarodówki, poza Zofią Dzierżyńską, która od 1914 r. nie była w Polsce, nigdy nie należała do KPP i słabo orientowała się w problemach polskich⁶⁰. Co więcej, w 1938 r. była autorką, pod pseudonimem „Święcicki”, haniebnego artykułu uzasadniającego wymordowanie komunistów polskich przebywających w ZSRR i rozwiązanie ich partii⁶¹.

Wyrażona w uchwale KW MK z 3 lipca 1938 r. zapowiedź powołania przez Komintern nowej KP w Polsce, a także rezolucje Sekretariatu MK o powołaniu Tymczasowego Ośrodka Kierowniczego nowej KPP z 26 maja 1939 r. i o organach kierowniczych nowej partii z 23 czerwca 1939 r., w których dominującą rolę przyznano działającemu z Paryża Bolesławowi Mołojcowi, pozostały na papierze. Ujęty w sztywne rany dyrektyw wykluczających wszelką samodzielność i inicjatywę działania, zakładających głęboko sekciarskie reguły doboru kadr do nowej partii, złożony z mało znanych osób ośrodek paryski nie zdołał do wybuchu wojny stworzyć w kraju choćby skromnego załóżka nowej partii⁶². W lutym 1940 B. Mołojec wraz z najbliższymi współpracownikami przybył z Paryża do Moskwy drogą okrężną przez Turcję. W Kominternie Zofia Dzierżyńska poinformowała ich, że sprawa utworzenia partii w Polsce jest już nieaktualna.

Władze Międzynarodówki nie odpowiadały także na listy i memoriały wysyłane przez tych działaczy polskich, którzy znaleźli się na terenach wcielonych do ZSRR po 17 września

⁵⁷ Jak przyp. 31; ibidem, art. Zofii Dzierżyńskiej.

⁵⁸ *Kommunistischer Internationaal. Kratkij istoričeskiej oczerk*, Moskwa 1969, s. 483.

⁵⁹ Bundesarchiv Berlin (dalej: BAB), N 2, 30/496; *Wspólne tradycje*, Warszawa, 1983, s. 290.

⁶⁰ *Komintern...*, s. 213, 297, 322, 463. Z. Dzierżyńska uczestniczyła w niektórych posiedzeniach Sekretariatu KW MK, m.in. 7 XII 1939 r., 14 III, 7 IV i 19 XII 1940 r. (*Organizacyjonaja struktura Kominterna 1919-1943*, Moskwa 1997, s. 221, 226, 250). Z. Dzierżyńska kierowała później redakcją polską w sektorze radia Wydziału Prasy KW MK, pracowała w Instytucie 205 jako redaktor odpowiedzialny w Wydziale Prasy. O jej mentalności świadczy m.in. ocena, jaką wystawiła — na użytek KW MK — wydawanej w Detroit gazecie sekcji polskiej KP USA pod nazwą „Głos Ludowy”. Jej redaktorem był Bolesław Gebert. Zarzuciła jej m.in., że tekst przemówienia Mołotowa z 17 IX 1939 r. zamieściła tylko w części, a nie w całości, że zatytułowała jeden z artykułów *Jeszcze Polska nie zginęła*, że nie obciążyła rządu polskiego odpowiedzialnością za wybuch wojny, że nie uwypukliła imperialistycznego charakteru wojny ze strony Polski, że nie ma tam ani słowa o „zdradzieckiej roli PPS i Stronictwa Ludowego” itp. (RC, 495-74-413, Pismo Manuilskiego do Dymitrowa z 26 X 1939 z załączoną notatką Z. Dzierżyńskiej).

⁶¹ L. Ziaja, op. cit., s. 377-381.

⁶² RC, 495-18-1280 i 1285, 495-125-40 i 41. Listy i sprawozdania grupy paryskiej i Tymczasowego Kierownictwa KP Polski.

1939 r.⁶³ Członków rozwiązanej partii traktowano tam jako element niepewny i podejrzany⁶⁴. Ale nie oni byli już wtedy głównym obiektem masowych represji NKWD, dokonywanych według innych kryteriów⁶⁵.

Komitet Wykonawczy Kominternu wspierał „oczyszczenie” tych terenów z „elementów podejrzanych i klasowo obcych”, wśród których było niemało ludzi lewicy: socjalistów, ludowców, demokratów, a także komunistów. W początkach października 1939 KW MK skierował do NKWD dwa spisy obejmujące około 500 nazwisk osób podejrzanych o „prowokację” w autonomicznych sekcjach KPP-KPZU i KPZB, „w związku z przeniknięciem do ich kierownictwa wrogiej agentury”⁶⁶.

Ci komuniści polscy, którzy pozostali w okupowanym kraju, byli zdezorientowani rozwiązaniem KPP, zaskoczeni gwałtownym zwrotem proniemieckim w polityce ZSRR i rozproszeni w wyniku najazdu i okupacji. Starali się oni ominąć zakaz organizowania się wydany przez Komintern, który mimo wszystko wciąż zachowywał u wielu z nich autorytet uzyskany dawniej, gdy sądzili, że uosabia ich marzenia i dążenia. Wraz z innymi działaczami antyfaszystowskimi tworzyli różne organizacje konspiracyjne, pod rozmaitymi postaciami i nazwami, unikając określenia ich jako partii, co Komintern mógłby potraktować jako „prowokację”⁶⁷.

Działalność tych organizacji utrudniały jednak w poważnym stopniu nadchodzące zza Bugu wieści o brutalnym i nieludzkim postępowaniu radzieckich władz bezpieczeństwa w stosunku do ludności cywilnej i jeńców WP, chociaż jeszcze wtedy nikt nie wiedział o zbrodniach popełnionych w Katyniu, Charkowie i Miednoje, a tym bardziej o nakazującej je decyzji Biura Politycznego KC WKP(b) na czele ze Stalinem z 5 marca 1940 r.⁶⁸

O tworzeniu się organizacji komunistycznych i antyfaszystowskich już w styczniu 1940 r. sygnalizował komendant Służby Zwycięstwu Polski Michał Karaszewicz-Tokarzewski w meldunku dla rzebywającego wtedy w Paryżu Sosnkowskiego⁶⁹.

Informacje o sytuacji wśród komunistów polskich zawierało także opracowanie Wydziału Bezpieczeństwa Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu⁷⁰.

63 Ibidem, 495-10a-287, 495-125-43. Pisma S. Ziai z 11, 13 III, 16 V 1940; B. Mołojca z 15 IV 1940; J. Albrechta, M. Popiela, J. Freya, S. Zamieńskiego z 14II 1940; C. Domagały z 23 VIII 1940. Treść ich omówiłem w: *Od KPP do PPR*, w cyt. zbiorze *Tragedia KPP*.

64 N. Lebediewa, *Polska między Germaniję i SSSR*, w: *Wojna i politika*, op. cit., s. 82. Biuro Polityczne KC WKP(b) zaleciło 1 X 1939 r. partiom Ukrainy i Białorusi pilne utworzenie na przyłączonych terytoriach organizacji partyjnych. W tym celu wysłano 800 członków partii z Białorusi i 1000 z Ukrainy. Wolno było przyjmować do partii „przodujących robotników, jacy pomagali Armii Czerwonej”. O byłych członkach KPP, KPZU, KBZB nie było mowy. Wśród aresztowanych przez NKWD byli m.in. komuniści Leon Lipski, Teofil Głowacki, Irena Sawicka, Władysław Wiśniewski, lewicowi socjaliści Bolesław Drobner, Jan Szczyrek, lewicowi pisarze Władysław Broniewski, Marian Czuchnowski, Wojciech Skuza, Aleksander Wat.

65 *Repressijiprotiv Polakow i polskich grażdan*, op. cit., s. 77-113. Między wrześniem 1939 r. a czerwcem 1941 r. na ziemiach wcielonych do Ukrainy i Białorusi aresztowano łącznie 107 140 osób, co stanowiło 52% wszystkich aresztowanych wówczas w ZSRR. Wśród nich było 40% Polaków, 23% Ukraińców, 22% Żydów, 8% Białorusinów. Spośród nich skazano ok. 39 000, z tego 8500 na karę śmierci.

66 *Komintern...*, op. cit., s. 137.

67 M. Malinowski, *Geneza PPR*, Warszawa 1972, s. 125-228.

68 Katyń. *Dokumenty ludobójstwa*, Warszawa 1992, s. 34-41.

69 *Armia Krajowa w dokumentach*, t. I, Londyn 1970, s. 61, 116, 201.

70 Archiwum Akt Nowych (AAN), t. 228/21, k. 78-79. Akwarium B. Referat informacyjny o obecnym stanie ruchu komunistycznego w Polsce, bez daty, opr. „Jur”, „Janicki” (Jan Bach), „Czarnecki”.

Ich działalność tak ocenił aparat gestapo: „Odnawia się stare kontakty KPP-owskie, rozpowszechnia się ulotki. Spostrzeżono próby nawiązania przez podziemie komunistyczne współpracy z Polakami innych kierunków, nawet narodowych”. W związku z tym Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) wysunął przed aparatem gestapo w Polsce zadanie stłumienia „dywersji komunistycznej, zanim zdoła ona przeszkodzić niemieckiej pracy twórczej [„Aufbauarbeit”] w Polsce”⁷¹.

Już wcześniej, bo 23 października 1939 r., aparat Heydricha zarządził aresztowanie „wszystkich marksistów”, tj. komunistów i socjalistów na polskich ziemiach okupowanych, w terminie do 5 listopada 1939 r.⁷² Oczywiście w takim terminie „wszystkich marksistów” nie zdołano aresztować, ale represje wobec ludzi lewicy, podobnie jak i wobec wszystkich środowisk polskich, wszystkich formacji i ugrupowań polskiego ruchu oporu, nasilały się. Ich ofiarami padali zarówno komuniści, jak i socjaliści, co zresztą było we wszystkich krajach zawładniętych przez faszystów.

* * *

Gdy 9 kwietnia wojska niemieckie uderzyły na Danię i Norwegię, 10 maja 1940 r. na Belgię i Holandię i tamteży na Francję, armie tych państw nie zdołały odeprzeć najeźdźców. Rodziły się samorzutne dążenia niepodległościowe, które przybierały różne formy. Zdelegalizowana FPK, której tysiące członków znajdowały się w więzieniach opublikowała w ukazującej się w podziemiu „L'Humanité” apel do rządu, w którym domagała się uzbrojenia ludu i uczynienia z Paryża twierdzy⁷³. Rząd ten apel zignorował. 14 czerwca Niemcy wkroczyli do Paryża, 22 czerwca marszałek Pétain podpisał kapitulację Francji. Dwie trzecie kraju zostało pod okupacją niemiecką, pozostałą częścią władał rząd w Vichy.

W ten sposób prawie cała Europa Zachodnia znalazła się pod panowaniem Niemiec, które wprowadziły tam swój reżym okupacyjny z mniejszym lub większym nasileniem terroru wobec ujarzmionych narodów.

Jeszcze przed upadkiem Paryża Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) tak oceniał sytuację w różnych krajach Europy: „Rząd rosyjski utrzymuje przyjazny stosunek do Niemiec oraz daje w chwili obecnej do zrozumienia, że niemieckie działania wojenne i okupację Norwegii, Danii, Holandii i Belgii uważa za konieczne i uznaje. Także Komintern unika otwartych ataków na Niemcy, w swojej prasie pisze o stosowaniu się do kierunków polityki ZSRR. Ale ta chwilowa pozycja Kominternu to machinacja. Jego dawny stosunek do Niemiec nie zmienił się, inne są tylko obecne metody. Nie wzywa on otwarcie do walki z nazizmem, lecz czyni to w zawołowanej formie”.

Według sprawozdania RSHA, we Francji między lipcem i październikiem 1940 r. aresztowano 871 osób, głównie komunistów. Nowa fala aresztowań rozpoczęta w październiku miała we Francji charakter polowania na komunistów, których do końca 1940 r. aresztowano tam 1 250. Gestapo jednocześnie zauważyło, że mimo represji nastąpiło znaczne nasilenie agitacji antyniemieckiej w prasie i publikacjach francuskiej PK⁷⁴.

71 SUA Praha, por. przyp. 46.

72 BAK, R 58/357, k. 119-162. Zwalczanie ruchu socjalistycznego w Polsce. Zarządzenie RSHA z 23 X 1939.

73 T. Halvorsen, op. cit., s. 47-48.; P. Broué, op. cit., s. 757; *Historia FPK*, Warszawa 1968, s. 344-361.

74 BAK, R 58/732 k. 6-11. Bericht uber die gegen Deutschland und Nationalsozialismus gerichtete

10 lipca 1940 r. ukazał się Manifest do narodu francuskiego podpisany przez Maurice'a Thoreza i Jacques'a Duclos, w którym przywódcy FPK wezwali do stawienia czoła okupantom i podejmowania walki o wolność i niepodległość. Latem 1940 r. rozpoczęły się pierwsze strajki górników i akcje sabotażowe, na razie na mniejszą skalę. Podziemną „L'Humanité” i ulotki FPK kolportowano w niemałych nakładach. Trwała akcja protestów przeciwko oderwaniu Alzacji i Lotaryngii i wcielenia jej do Rzeszy Niemieckiej. W ramach przygotowań do podjęcia walki zbrojnej FPK organizowała Oddziały Specjalne, które wraz z Batalionami Młodzieży utworzyły organizację Wolnych Strzelców i Partyzantów Francuskich (Francs-Tireurs et Partisans Français — FTPF)⁷⁵.

Wymuszona przez Komintern lojalna wobec niego postawa Francuskiej Partii Komunistycznej doprowadziła tę partię do delegalizacji i kryzysu wewnętrznego. Swą postawą wobec najazdu niemieckiego i okupacji, zaczęła ona odzyskiwać swe dawne wpływy.

Holenderską PK kierowała krajowa „trójka”, na jej czele stał Paul de Groot. Od listopada 1940 r. jej podziemny organ „De Waarheid” nasilił wystąpienia przeciwko okupantom, faszystom, rasizmom i antysemityzmowi. Szczególne znaczenie miał pierwszy w Europie wielki strajk w Amsterdamie rozpoczęty 25 lutego 1941, z udziałem ok. 300 000 ludzi, skierowany przeciwko wysyłce robotników do Niemiec i posunięciom antyżydowskim. Nastąpiła brutalna interwencja SS: padło 13 zabitych, dziesiątki zostało rannych, setki osób aresztowano (w ciągu 6 miesięcy ok. 1 000), przeważnie komunistów.

Po zamknięciu prasy lewicowej w Norwegii w sierpniu 1940 r. norweska Partia Komunistyczna wydawała nielegalnie własne pisma. Występowała w nich przeciwko okupacji i kolaborantom Vidkuna Quislinga z Nasjonal Samling. Ugodziły ją masowe aresztowania w listopadzie 1940 r. Wkrótce jednak podjęła liczne akcje protestacyjne przeciwko działalności okupantów⁷⁶.

Już w czerwcu 1940 r. zaczęły się strajki górników w Belgii, najpierw w Leodium, a następnie w zagłębiu Borinage. 10 maja 1941 r. wybuchł tam powszechny strajk antyfaszystowski z udziałem ok. 100 000 ludzi, natychmiast wsparty przez górników w sąsiednim francuskim zagłębiu w departamencie Nord, gdzie wśród górników zaczęto tworzyć Oddziały Specjalne⁷⁷.

* * *

Reakcja władz Międzynarodówki na przejawy rodzącego się ruchu oporu przeciwko okupantom była zmienna i zależna od różnych czynników. Należały do nich przede wszystkim oddolne naciski poszczególnych partii na Komintern i wynikające z tego ich żądania uznania dla ich walki — z jednej — oraz interesy Związku Radzieckiego, jego polityki międzynarodowej i obronnej — z drugiej strony. Początkowo w polityce MK przeważały potrzeby ZSRR wyrażane przez Stalina i jego najbliższych współpracowników, zainteresowanych w bezkonfliktowym funkcjonowaniu układów zawartych z Niemcami, a więc „niedrażnienia” ich niekontrolowanymi działaniami komunistów w krajach podbitych. Niemcy mogli uważać te

Zersetzungsarbeit der UdSSR, 10 VI 1941; T. Halvorsen, op. cit., s. 47-48. *Europa unterm Hakenkreuz*, Bd. 4, *Frankreich*, Berlin 1990. Meldunki gestapo z 14 XII 1940 i 21 I 1941.

75 T. Halvorsen, op. cit., s. 47-49; P. Broué, op. cit., s. 757-759; *Międzynarodowy ruch robotniczy*, opr. J. Pawłowicz, I.1, Warszawa 1976 (dalej: MRR), s. 687.

76 T. Halvorsen, op. cit., s. 39-43.

77 *Historia FPK*, op. cit., s. 357-358; MRR, op. cit., s. 687; T. Halvorsen, op. cit., s. 48; P. Broué, s. 757-759.

działania (i uważali) za inspirowane przez ZSRR. Wytworzyła się więc sprzeczność pomiędzy interesami komunistów Europy i oficjalnie komunistycznego państwa. Sprzeczność pozorna, jak się bowiem okazało — neutralną wobec Niemiec postawę ZSRR Niemcy wykorzystywały do kolejnych podbojów, militarne zbliżania się do granic Związku Radzieckiego i gromadzenia sił — wzbogaconych podbojami — do uderzenia na ZSRR. Natomiast hamowanie antyniemieckich ruchów oporu osłabiało je, narażało na represje, zniszczenie przez okupantów i w rezultacie godziło w potencjalnych sojuszników wojennych Związku Radzieckiego. I odwrotnie: nasilenie antyhitlerowskiej walki narodów podbitych było korzystne i dla nich, i dla ZSRR, i dla wszystkich sił toczących teraz lub w przyszłości wojnę z Niemcami i ich sprzymierzeńcami.

Zrozumienie tego przez Moskwę następowało stopniowo i z różnymi oporami, aż do chwili, gdy sytuacja stała się jasna — coraz wyraźniej zbliżało się uderzenie niemieckie na ZSRR. Tymczasem zaś w obliczu ogromnych ofiar, jakie ponosiły społeczeństwa krajów uzależnionych i podbitych przez hitlerowskie Niemcy, odmawianie komunistom tych krajów słuszności samorzutnie podejmowanej przez nich walki przeciwko ciemieżcom i katom ich narodów należało do ciężkich błędów i przewin Stalina i posłusznych mu przywódców Kominternu.

Do tego rodzaju błędów należało również odrzucenie odpowiadającej sytuacji zagrożonych narodów strategii jedności sił demokratycznych i antyfaszystowskich w postaci np. Frontów Ludowych, co usiłowano zastąpić, i to w obliczu wspólnego wroga — faszyzmu, sekiarskimi wezwaniami do walki z socjaldemokracją⁷⁸. Nie umniejsza wagi tych błędów fakt, iż w tym czasie także ugrupowania polityczne w krajach podbitych orientujące się na Wielką Brytanię, ograniczały swą działalność do biernego oporu, prowadzenia wywiadu i sabotażu. Czuwał nad tym utworzony przez rząd brytyjski w lipcu 1940 r. Zarząd Operacji Specjalnych (Special Operations Executive — SOE)⁷⁹. Nie może to zmienić faktu, iż działalność majora Henryka Dobrzańskiego — „Hubala” była pierwszym i jedynym w okupowanej Europie — aż do 1941 r. wystąpieniem partyzantki antyniemieckiej i niepodległościowej⁸⁰.

Wobec rozszerzającej się agresji hitlerowskiej w Europie KW MK zaczął przyjmować do wiadomości występujące w krajach opanowanych przez III Rzeszę pewne elementy sprzeciwu politycznego w postaci działań propagandowych, oporu cywilnego, strajków, demonstracji itp. o tyle, o ile nie godziły one w plany polityczne i dyplomatyczne Związku Radzieckiego. Zarysował się wówczas w działaniach Kominternu ostrożny, zawoalowany kierunek antyniemiecki. Nie słał jednak otwarty atak na państwa zachodnie i socjaldemokratów⁸¹. W odezwie pierwszomajowej, zatwierdzonej przez KWMK 23 kwietnia 1940 r., a więc już po agresji niemieckiej

78 P. Togliatti, op. cit., s. 192-197.

79 F. W. Deakin, *Great Britain and European Resistance*, Milano 1961, s. 4-28; D. Stafford, *Wielka Brytania i ruch oporu w Europie, Zarys dziejów SOE*, Warszawa 1984, s. 48.

80 *Armia Krajowa w dokumentach*, 1.1, Londyn 1970, s. 211,341; S. Datner, *Aktion gegen Hubal*, „Współczesność” 1964, nr 10; B. Hillebrandt, *Partyzantka na Kielecczyźnie*, Warszawa 1967, s. 27-34.

81 T. Halvorsen, op. cit., s. 33-34, 48, polemizował z tezą Franza Borkenau (*Der europäische Kommunismus*, Bern 1952), mówiącą iż od paktu 23 VIII 1939 r. miał miejsce „nazistowsko-komunistyczny front jednolity”. Halvorsen ocenił to jako produkt „zimnej wojny”. Uważał, że ruch oporu nasilił się od lata 1940 r., Komintern zaś powoli dostosowywał się do nastrojów poszczególnych partii. Wskazał na oceny początków ruchu oporu różnych autorów. I tak: grudzień 1940 (wg S. Courtois, *Le PCF dans la guerre*, Paris 1980); styczeń 1941 (wg José Gotovich, *Du Rouge au Tricolore. Les Communistes Belges*, Brussel 1992); luty 1941 (wg W. Pelt, *Vreede door Revolutie*, Den Haag 1990).

na Danię i Holandię, powtarzano takie hasła, zastrzone jeszcze przez Zdanowa i „wzbogacone” przezeń brutalnymi atakami przeciwko socjaldemokracji, jako „najgorszemu, wściekłemu wrogowi klasy robotniczej”⁸².

Bardziej istotne treści zawierała nowa wersja deklaracji FPK, opracowana w związku z upadkiem Paryża i kapitulacją rządu francuskiego, przyjęta przez Sekretariat KW MK 19 czerwca 1940 r. Jej główny akcent to konieczność zapobieżenia zniszczeniu narodu i jego państwa zaatakowanego przez niemieckich imperialistów drogą walki przeciwko zniewoleniu narodu przez obcych najeźdźców. Wezwano „armię, robotników, chłopów, masy ludowe do wyęczenia wszystkich sił do walki z najeźdźcami o niepodległość i całość Francji”. Wezwania te okazały się już spóźnione, zresztą z tego projektu w wyniku „poprawienia” go przez Stalina i Zdanowa usunięto wszystkie wezwania do walki. Pozostawiono tylko wyrażenie nadziei, że naród francuski nie zgodzi się na utratę niepodległości i niewolę. Jednak w tej wersji deklaracji nie wysłano. W końcu skierowano do Francji za podpisem Dymitrowa inny tekst w postaci dyrektywy KC FPK z 22 czerwca 1940 r. Zawierał on wyraźne wezwanie do stworzenia zjednoczonego frontu „dla walki z obcym jarzmem o prawdziwie wolną i niepodległą Francję”, przeciw „przemocy, grabieży i bezprawia najeźdźców”, przy czym „komuniści muszą zawsze być z narodem, być w pierwszych szeregach walki o wyzwolenie”. Dopuszczając możliwość pracy komunistów w warunkach legalnych lub półlegalnych, zastrzegano, by „uniknąć wszystkiego, co mogłoby stwarzać wrażenie solidarności z najeźdźcami”⁸³.

Norweskiej Partii Komunistycznej KW MK zalecił, aby dążyła do wysunięcia się na czoło walki narodowowyzwoleńczej. Wydane 28 czerwca 1940 r. dyrektywy zawierały już — obok ataków na brytyjski imperializm, norweską burżuazję i kolaborantów Quislinga — wyraźne potępienie ideologii nazistowskiej. W wysłanej tego samego dnia dyrektywie dla holenderskiej PK, po obciążeniu imperializmów zachodnich i burżuazji holenderskiej winą za nieszczerść tego narodu, nastąpiły wezwania do walki przeciwko ograbianiu kraju przez okupantów i o niepodległość. Zakazywano jakiegokolwiek współpracy z holenderskimi kolaborantami, a jednocześnie także z emigracyjnym rządem⁸⁴.

Komunistom węgierskim KW MK zalecał 20 sierpnia 1940 rozwijanie walki na płaszczyźnie propagandowej, przeciwko klasom panującym, które podporządkowały się Niemcom i Włochom, przeciwko Strzałokrzyżowcom i innym niemieckim agentom i w tym celu należało podjąć współdziałanie z socjaldemokratami i innymi ugrupowaniami skłonnyymi do utworzenia Frontu Ludowego i podjęcia walki przeciwko sojuszowi Węgier z Niemcami. Były to treści zasadniczo różniące się od tych, które wysunął KW MK wobec KP Węgier 26 stycznia 1940 r., w których głównym celem ataków były mocarstwa zachodnie i socjaldemokraci⁸⁵.

Ostrzejsza krytyka hitlerowskich Niemiec zawarta była również w dyrektywie Sekretariatu KW MK dla KP Austrii z 16 października 1940 r. Brytyjczyków atakowano słabiej niż dawniej⁸⁶.

Symptodem dokonującej się powoli zmiany taktyki Kominternu były wskazania dla KP Czechosłowacji (20 grudnia 1940), gdzie na czoło wysunięto zadania narodowowyzwoleńcze. Akcję propagandową miano skoncentrować na zwalczaniu tego skrzydła burżuazji, które było zorientowane na współpracę z Berlinem, choć i Benesa należało „nie oszczędzać”. Kierow-

⁸² *Komintern...*, s. 331; 323-335, 332-340.

⁸³ *Ibidem*, s. 344-347, 365-373; K. McDermott, J. Agnew, op. cit., s. 201; T. Halvorsen, s. 46.

⁸⁴ T. Halvorsen, s. 40-44; *Komintern...*, s. 356.

⁸⁵ *Komintern...*, s. 356, 411-421.

⁸⁶ M. Narinskij, *Sowietskaja wniesznaja politika i Komintern*, w: *Wojna i politika*, op. cit., s. 48.

nictwo zagraniczne KPC z Klementem Gottwaldem przeciwstawiło się wówczas powstałemu wśród komunistów słowackich hasłu walki „o radziecką Słowację”, uznając je za nierealne i sekciarskie⁸⁷.

Do rzadkich wówczas przypadków sprzeciwiania się poleceniom Moskwy należało postępowanie kierownictwa KP Jugosławii, które od przybycia do kraju (z Hiszpanii i z Moskwy) w końcu 1939 r. sekretarza KC Josipa Broz-Tito znajdowało się w całości w kraju i zachowało większą samodzielność niż inne partie, których kierownicy przebywali w Moskwie. Niemniej jednak w pewnych sprawach Tito-„Walter” zapytywał o radę kierowników Kominternu. 15 września 1940 r. Sekretariat KW MK udzielił mu na jego propozycje odpowiedzi na ogół negatywnej, próbując ograniczyć samodzielność KPJ. I tak KW MK sprzeciwił się proponowanemu zwołaniu zjazdu partii, motywując to względami bezpieczeństwa i domagał się, aby wszystkie ważne decyzje KC KPJ podejmował po uprzednim uzgodnieniu z Sekretariatem KW MK. Sprzeciwiono się również tworzeniu uzbrojonych formacji dla obrony demonstrujących przed atakami policji: „Obroną demonstracji winna być ich masowość i bojowa postawa mas” — twierdzono. Za niesłuszne uznano również dążenie do utworzenia — w dogodnej sytuacji — rządu ludowego, gdyż oznaczało to przecenianie sił własnych i mogło przyczynić się do obcej interwencji. Zamiast tego zalecono kierownictwu KPJ, aby partia mobilizowała masy do walki o poprawę ich bytu przeciwko wojnie imperialistycznej i próbom wciągnięcia Jugosławii do wojny. KC KPJ działał mimo to samodzielnie; w październiku 1940 r. zwołano V konferencję partyjną, która wybrała Tito na sekretarza generalnego, podjęto przygotowania do walki zbrojnej, a gdy powstały odpowiednie warunki powołano władze państwowe pod przewodnictwem komunistów⁸⁸. Taka, niezwykła w Kominternie, samodzielność KPJ stała się zarodkiem wielu późniejszych konfliktów politycznych.

W dyrektywach KW MK dla partii komunistycznych w okupowanych krajach Europy Zachodniej — wraz z potępieniem wszelkiej współpracy z okupantem — znajdowały się wskazania o potrzebie łączenia działalności legalnej i nielegalnej. Wspominanie o „legalnej” działalności komunistów pod hitlerowską okupacją świadczyło o całkowitym braku rozeznania istoty polityki hitlerowskiej. Ten błąd kierownictwa Kominternu wpłynął z kolei na błędne i niebezpieczne posunięcia niektórych partii zachodnioeuropejskich, które próbowały działać legalnie pod firmą związków zawodowych, wydawać własną prasę itp., sadząc, iż władze okupacyjne będą to tolerować. W Belgii, Holandii i Norwegii próbowano podjąć z nimi rozmowy „sondazowe”. W Paryżu rozmów takich z ambasadorem Rzeszy Otto Abetzem podjął się w II połowie czerwca 1940 r. członek KC FPK Maurice Tréandt, za zgodą Jacques'a Duclos, proponując legalne wydawanie „L'Humanite”. Zezwolenia oczywiście nie otrzymano, ale na wiadomość o tym ostro zareagował Komintern, który w dyrektywie z 19 lipca potraktował to jako niedopuszczalne i zabronił wszelkich rozmów z okupantami. Jednocześnie zalecono dyskretne propagowanie w masach biernego oporu wobec okupantów. Nowe było wskazanie, by FPK nie atakowała już Wielkiej Brytanii ani de Gaulle'a, by nie wspierać

87 *Prehled dejin KSC*, Praha 1976, s. 190. Wysunięcie hasła „radzieckiej Słowacji” oceniono tam jako „przejaw rewolucyjnej niecierpliwości”; *Słowacja na przełomie*, Warszawa 1969, s. 94-113. Hasło to weszło do programu KP Słowacji wydanego jako ulotka pierwszomajowa w 1941 r.

88 *Komintern...*, s. 43-44, 428-433, 518-520; *Pregled istorije Saveza Komunista Jugoslavije*, Beograd 1963, s. 262-269; J. Broz-Tito, *Artykuły i przemówienia*, Warszawa 1977, s. 19. Referat poświęcony 50-leciu KPJ wygłoszony 11 III 1969.

tym samym polityki Petaina i jego zwolenników. Również od KP Belgii i Holandii zażądano zaprzestania wszelkich rozmów „sondażowych”⁸⁹.

Zmiany w taktyce Międzynarodówki następowały również w publikacjach kontrolowanych przez jej Wydział Prasowy, nie tylko w jej oficjalnym organie, miesięczniku „Kommunistisches Internationales”, lecz w półoficjalnych pismach, takich jak ukazujące się w Sztokholmie „Varlden i Dag” (szwedz.) i „Die Welt” (niem.) oraz „World News and Views”, wychodzące w Londynie.

Organ oficjalny zachowywał dużą wstrzemięźliwość i ostrożność. Ale obok rytualnych wymyślań na imperializm angielski i socjaldemokratów, po upadku Francji zaczęły się w nim pojawiać wzmianki o ekspansji imperializmu niemieckiego, o „trującej ideologii nazistowskiej”, oskarżano okupantów niemieckich o traktowanie wysoko rozwiniętych narodów jako dostarcycieli żywności i surowców dla „Herrenvolku”.

W prasie półoficjalnej akcentów podobnych było więcej. „Die Welt” krytykowała dyktat z Compiègne, opublikowała pozdrowienia KP Niemiec dla FPK, gdy ta wezwała do walki o wolność i niepodległość Francji. Na łamach „Die Welt” występowało przeciwko rasistowskiej działalności władz hitlerowskich, przeciw ideologii faszystowskiej. Przewodniczący KP Szwecji Sven Linderot pisał tam w sierpniu 1940 r., iż „jednym z najważniejszych zadań jest wspieranie ruchów wyzwoleniczych w krajach okupowanych”⁹⁰. Londyński „World News and Views” opublikował 4 stycznia 1941 r. pozdrowienia dla narodów uciskanych przez niemiecki i włoski faszyzm, później oceniał faszyzm jako „najbardziej destrukcyjną formę zniewolenia”, jako „podły system niszczenia ludzi pracy i praw demokratycznych”. Wśród innych tekstów, już wtedy wyraźnie antyfaszystowskich, opublikowano 19 kwietnia 1941 r. pozdrowienia 1-majowe KP Wielkiej Brytanii „dla bohaterskich robotników rewolucyjnych w Niemczech i ich partii komunistycznej walczącej z reżymem hitlerowskim i imperializmem niemieckim”⁹¹.

Warunki wytworzone przez okupantów pchały niemal wszystkie grupy społeczne i partie polityczne krajów podbitych w kierunku jednolitego występowania przeciwko okupacji, do walki o wyzwolenie narodowe. Stąd w dokumentach poszczególnych partii komunistycznych pojawiły się wezwania do jedności narodowej, do zjednoczonego frontu walki z okupantem czy też do tworzenia frontów ludowych z socjaldemokratami i innymi ugrupowaniami antyhitlerowskimi i patriotycznymi. Tymczasem instrukcje władz Kominternu działały wciąż przeciwko tej obiektywnej prawidłowości. Nieustające piętnowanie „zdradzieckiej” socjaldemokracji i innych ugrupowań wspierających państwa zachodnie w wojnie z Niemcami prowadziło do pogłębienia sprzeczności w łonie poszczególnych społeczeństw i do izolacji partii komunistycznych.

Nie można przy tym pominąć, że do rozbitcia wewnętrznego prowadziła także polityka ugrupowań prozachodnich, rozpętana zaś w 1939 r. we Francji fala prześladowań komunistów osłabiała jednolitą postawę narodową wobec obcej okupacji. Orientacja profrancuska i probrytyjska w okresie, gdy państwa te prowadziły „śmieszna wojnę” z Niemcami, także nie sprzyjała konsolidacji narodowej.

⁸⁸ *Komintern...*, s. s. 371, 394-396, 407-408; P. Broué, s. 757; T. Halvorsen (s. 44-46) odrzucił twierdzenie Franza Borkenau, op. cit., jakoby Komintern nakazywał partiom porozumiewanie się z okupantami.

⁸⁹ T. Halvorsen, op. cit., s. 35; *Komintern...*, s. 60. Wydziałem Prasowym KW MK kierował Bedrich Geminder, późniejszy sekretarz KPC, rozstrzelany wraz ze Slanskym w 1952 r.

⁹⁰ i J. McSherry, *Stalin-Hitler and Europe*, vol. II, Cleveland-New York 1970, s. 222.

Dlatego też istotne znaczenie miało wzywianie przez KW MK niektórych partii do tworzenia frontów antyfaszystowskich pod różnymi nazwami, zwłaszcza od II połowy 1940 r., włączania do nich socjaldemokratów itp. A jednocześnie w KW MK zakończono w styczniu 1941 r. opracowanie tez *O socjaldemokracji i II Międzynarodówce*, które miały jakoby „pomagać partiom komunistycznym w walce z socjaldemokracją i socjaldemokratyzmem”⁹². Jak widać, walczone z nieczynną już II Międzynarodówką, która po zajęciu przez Niemcy Belgii i Holandii faktycznie przestała działać, jej działacze zaś, w tym przewodniczący Camille Huysmans, przenieśli się do Londynu⁹³.

Zachodzące stopniowo zmiany w polityce ZSRR i Kominternu musiały wywrzeć także wpływ na ich stosunek do problemów polskich, zwłaszcza że walka Polaków o odzyskanie niepodległości stawała się coraz bardziej widoczna, a znaczenie strategiczne ziem polskich rosło, gdy jej ziemie okupowane coraz wyraźniej stawały się obszarem ześrodkowania wojsk niemieckich. W drugiej połowie 1940 r. można było dostrzec pewne zmiany stosunku władz radzieckich do Polaków przebywających w ZSRR, świadczące o chęci pozyskania przynajmniej jakiejś ich części. Za oznaki stopniowego zwrotu uważać można m.in. zmianę stosunku władz radzieckich do polskiego dziedzictwa kulturalnego, np. zorganizowanie uroczystości mickiewiczowskich, zgodę na wydanie „Nowych Widnokręgów” i regionalnych gazet w języku polskim, zaproszenie delegacji uczonych polskich z prof. Kazimierzem Bartlem (b. premierem) do Moskwy, inny niż „katyński” stosunek do oficerów polskich internowanych na Litwie i Łotwie (tzw. Kozielsk II), podjęcie supertajnych przygotowań do utworzenia polskich jednostek wojskowych. W ślad za tym następowała pewna zmiana stosunku władz radzieckich i Kominternu do byłych członków KPP przebywających na terenach włączonych do ZSRR. W ścisłej konspiracji, w trybie indywidualnym, zaczęto przyjmować ich do WKP(b), z zaliczeniem stażu w rozwiązanej partii. Na rozmowy z wytypowaną nieliczną grupą byłych członków KPP przyjeżdżał z Moskwy kierownik Wydziału Kadry Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Pantelejmon Guliajew. Jemu też polecono zbadać zasadność interwencji w sprawie wywiezionych w głąb ZSRR byłych członków KPP. O zwolnieniu kogokolwiek z wywiezionych oraz więzionych w obozach i więzieniach obywateli polskich nie było wówczas mowy. W końcu 1940 r. niektórych spośród zweryfikowanych komunistów polskich zaczęto kierować do szkoły politycznej Kominternu w Nagornoje (później w Puszkino i Kuszarenkowo) jako przyszłą kadrę kierowniczą przyszłej polskiej partii, mającej powstać w bliżej wówczas nieokreślonym czasie. Z nich właśnie rekrutowała się późniejsza Grupa Inicjatywna PPR⁹⁴.

⁹² *Komintern...*, s. 473, 499; K. Kik, *Geneza Międzynarodówki Socjalistycznej*, Warszawa 1989, s. 18-19; MRR, t. I, s. 691-694; K. Dunin-Wąsowicz, op. cit., s. 261-282; J. Mulak, *Polska lewica socjalistyczna 1939-1944*, Warszawa 1990, s. 189-201, 215, 296.

⁹³ M. Turlejska, *Prawdy i fikcje*, Warszawa 1966; *Polscy jeńcy wojenni w ZSRR, dokumenty*, opr. Wojciech Materski, t. I, Warszawa 1992, s. 40-75; *Wojna i polityka*, op. cit., s. 312-320; E. Duraczyński (*Polska w polityce Moskwy 1939-1941*, „Annales UMCS”, op. cit., s. 189-207) wymienił szereg czynników wskazujących, iż w II połowie 1940 r. „w Moskwie wyraźnie dojrzał już jakiś nowy wariant polityki polskiej” (s. 204). A. Paczkowski (*Pół wieku dziejów Polski 1939-1989*, Warszawa 1993, s. 26) pisał, że „po klęsce Francji moskiewska centrala najwyraźniej dążyła do zbudowania czegoś na kształt „polskiej alternatywy”.

⁹⁴ M. Malinowski, *Grupa inicjatywna PPR*, „Z pola walki” 1965, nr 4; *Komintern...*, s. 398-401. Pismo Dymitrowa do Malenkowa z 30 VII 1940 r. w sprawie wywiezienia w głąb ZSRR, pozbawienia pracy i dyskryminowania b. członków KPP na terenach USRR i BSRR; ibidem, s. 424-426, pismo Dymitrowa do Andrejewa z 31 VIII 1940 r. w sprawie powołania rocznej szkoły dla kadry różnych partii komunistycznych w Nagornoje.

Zaistniały także pewne zmiany w stosunku do obywateli innych państw, którzy przebywali w ZSRR, w tym także do Niemców-emigrantów politycznych. Jak już wspomniano, w 1939 r. zostały zlikwidowane niemal wszystkie instytucje kulturalne i oświatowe im służące, a sytuacja ich wyraźnie pogorszyła się. Dopiero pod koniec 1940 r. zaczęto odbywać — utrzymywane w tajemnicy — zebrania emigrantów niemieckich i austriackich w celu instruktażu politycznego, przy czym część prelegentów stanowili członkowie władz Międzynarodówki⁹⁵.

* * *

Po opanowaniu niemal całej Europy Zachodniej i zaniechaniu desantu na Wielką Brytanię uwaga Hitlera została skierowana na kraje Europy południowej i wschodniej, które miały stać się obiektami nacisku lub kolejnych agresji. Przystąpienie do Paktu Trzech państw graniczących ze Związkiem Radzieckim: Węgier (20 listopada 1940), Rumunii (23 listopada) i Słowacji (24 listopada), i to zaraz po wizycie Mołotowa w Berlinie, oznaczało, iż Niemcom udało się dokonać podporządkowania sobie tych krajów bez wojny. A już wyraźnym sygnałem było wprowadzenie do tych krajów, a później do Finlandii, wojsk niemieckich, przetrzymywanie wojsk w pobliżu ZSRR, w tym do Polski. 18 grudnia 1940 r. Hitler podpisał plan „Barbarossa”⁹⁶.

W obliczu szybko zmieniającej się sytuacji Komitet Wykonawczy Międzynarodówki nader powoli reagował na rozwijającą się agresję państw faszystowskich. Partiom komunistycznym zagrożonych krajów zaczął sugerować zwalczanie proniemieckiej polityki ich rządów celem niedopuszczenia do związania się ich z Niemcami i Włochami, do udziału ich w pakcie antykominternowskim, co zresztą nie przyniosło pożądanych wyników. Takie sformułowania dostrzec można np. w rezolucji KW MK o zadaniach KP Węgier z 20 sierpnia 1940 r., w listach do KP Grecji (10 stycznia 1941 r.) i KP Bułgarii (14 stycznia 1941 r.), a później także do KP Rumunii (10 kwietnia 1941 r.), przy czym partiom tym nie zalecano innych rodzajów sprzeciwu, jak tylko propagandę, demonstracje itp.⁹⁷ Ostrzegano bułgarską PK, aby rozwijając „masowy ruch protestu przeciwko wpuszczeniu wojsk niemieckich” do tego kraju, jednocześnie „unikając nieprzemyślanych wystąpień, działań prowokujących i starć zbrojnych”. Za „nieprzemyślaną i szkodliwą” uznał bowiem KW MK akcję BKP w sierpniu 1940 r. przeciwko rządowi Bogdana Filowa, jako że była ona niekorzystna dla dyplomacji Związku Radzieckiego, która wówczas sądziła, że uda się jej skłonić Bułgarię do zawarcia sojuszu z ZSRR.

Natomiast KW MK aprobował walkę narodu greckiego przeciwko agresji Włoch, ale skrytykował przywódcę KP Grecji Nikosa Zachariadesa, który uznał za słuszny opór rządu greckiego wobec Włoch, KW MK zastrzegł jednak, że nie należy dążyć do obalenia rządu Metaxasa, gdyż byłoby to przedwczesne i nie wynika z postawy mas⁹⁸.

Tymczasem Hitler zdecydował się na opanowanie Bałkanów i tym samym zabezpieczenie południowego skrzydła strategicznego przed uderzeniem na ZSRR. Poprzez nacisk polityczny zdołał skłonić do przystąpienia do Paktu Trzech rządy Bułgarii (1 marca 1941 r.) i Jugosławii (25 marca). Jednak pod naciskiem demonstrujących mas i wojska rząd jugosłowiański został obalony, nowy rząd zaś zawarł 5 kwietnia układ o przyjaźni z ZSRR. Następnego dnia wojska

⁹⁵ W. Leonhard, op. cit., s. 80-82.

⁹⁶ *Dokumente zur deutschen Geschichte 1939-1942*, Berlin 1977, s. 55-56, 63-73; M. Narinskij, op. cit., s. 43-46; J. Forster, *Hitler poworacziwajet na wostok*, w: *Wojna ipolitika*, op. cit., s. 330-343.

⁹⁷ *Komintern...*, s. 411-421, 482-487, 520-521.

⁹⁸ *Ibidem*, s. 485-487; P. Broué, s. 748; M. Narinskij, s. 46-47.

niemieckie, wspierane przez armię włoską i węgierską, uderzyły na Jugosławię i Grecję i wkrótce je zajęły.

Tym razem okupanci spotkali się z przygotowanym wcześniej zbrojnym oporem narodów walczących o niepodległość. 15 kwietnia 1941 r., jeszcze w toku działań wojennych, KC KP Jugosławii wezwał narody Jugosławii do walki. Już 7 maja Tito mógł poinformować Dymitrowa o rozwijaniu się w wielu rejonach Jugosławii silnego ruchu partyzanckiego, który przerażał się powstanie zbrojne⁹⁹.

Również KC KP Grecji wezwał do walki o wyzwolenie narodowe. Rozpoczęto organizowanie zbrojnych oddziałów, które podjęły walkę partyzancką głównie w Tracji i Macedonii, gdzie przejęto znaczne ilości broni zmagazynowanej lub porzuconej przez wojsko¹⁰⁰.

Charakterystycznej odpowiedzi udzielił Stalin na pytanie Dymitrowa, czy wojnę obronną Grecji i Jugosławii należy uznać za sprawiedliwą. Zgodził się z Dymitrowem, że tak. Ponieważ jednak całą toczącą się wojnę światową nadal uznawano za niesprawiedliwą, zastrzegł, aby nie ujawniać otwarcie tego stanowiska¹⁰¹. Jednym z przejawów tej swoistej gry było zerwanie przez rząd ZSRR już 8 maja 1941 r. stosunków dyplomatycznych z Jugosławią, a 3 czerwca z Grecją, a także z Belgią i Norwegią. Motywowano to m.in. utratą suwerenności tych państw i likwidacją przedstawicielstw ZSRR w tych krajach¹⁰².

Ale ten nowy pojednawczy gest, służący wobec Hitlera, nie mógł już niczego zmienić. 30 kwietnia 1941 r. na wniosek Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu (OKW) Hitler zatwierdził datę uderzenia na ZSRR — na 22 czerwca 1941 r.¹⁰³

Jeszcze w czasie wizyty Mołotowa w Berlinie rozważano możliwość przystąpienia Związku Radzieckiego do Paktu Trzech (Niemiec, Włoch i Japonii) i utworzenia w ten sposób Paktu Czterech. Pakt Trzech w istocie pokrywał się z zawartym przez te same państwa paktem antykominternowskim. Gotowość Stalina do przyłączenia się — pod pewnymi warunkami — do takiego paktu, wyrażona przez Mołotowa 25 listopada 1940 r. ambasadorowi Niemiec Friedrichowi von Schulenburgowi, świadczyła o traktowaniu III Międzynarodówki nadal tylko jako narzędzia, które w razie potrzeby można było odrzucić¹⁰⁴.

Potwierdzeniem tego był zamiar Stalina, by w kwietniu 1941 r., w obliczu coraz wyraźniejszych przygotowań niemieckich do ataku na ZSRR, doprowadzić do rozmów z Hitlerem i zaproponować rozwiązanie Kominternu¹⁰⁵. Można przypuszczać, że chciał w ten sposób odwrócić bądź odsunąć na jakiś czas uderzenie niemieckie, które już wtedy wydawało się bardzo bliskie.

Próba poświęcenia Kominternu w celu odsunięcia na jakiś czas agresji niemieckiej była bezskuteczna. Wywiad niemiecki nieźle orientował się, że Komintern nie prowadzi samodzielnej działalności, lecz funkcjonuje ściśle według poleceń Stalina i KC WKP(b). W sprawozdaniu RSHA o działalności ruchu komunistycznego w krajach opanowanych przez Niemcy

"Pregled Istorije SKJ, op. cit., s. 303-304; Komintern..., s. 536; L. Gibianskij, *Jugoslawiskij krizis naczala 1941 goda i Sowjetskij Sojuz, w: Wojna i politika*, cyt. wyd. 207-225.

¹⁰⁰ P. Broué, op. cit., s. 760.

¹⁰¹ Komintern..., s. 525-526.

¹⁰² *Dokumenty wnieśnieipolitiki 1940-1941*, t. 23, kn. 2, cz. 2, s. 661-662, 714; McSherry, op. cit., s. 223; E. Duraczyński, *Dyplomacja i dyplomaci Stalina*, „Dzieje Najnowsze” 1999, nr 1, s. 148-158.

¹⁰³ *Deutschland im zweiten Weltkrieg*, red. G. Hass, 1.1, Berlin 1975, s. 563; H. Greiner, *Za kulisami OKW*, Warszawa 1959, s. 341-342.

¹⁰⁴ *SSSR-Germanija*, t. II, s. 167-170. Depesza Schulenburga do Ribbentropa, 26 XI 1944.

¹⁰⁵ M. Narinskij, op. cit., s. 47-48; Komintern..., s. 50-51.

przed uderzeniem na ZSRR była mowa o włączeniu się hitlerowskich służb bezpieczeństwa do czeskiego ogniwa systemu łączności Kominternu i otrzymywaniu tą drogą informacji o dyrektywach z Moskwy dla KP Czechosłowacji i przez nią dla grup komunistycznych w Niemczech. W okresie od stycznia do czerwca 1941 r. aresztowano w Niemczech 4801 osób, określanych jako komuniści lub marksiści, w Czechach zaś 4300 osób. Stwierdzono, że mimo aresztowania w Czechach kolejnych członków komitetów centralnych KPCz, działalność tej partii nie słabła.

Po zajęciu Danii, Belgii i Holandii aparatowi gestapo udało się zlikwidować organizację sabotażu morskiego Ernsta Wollwebera oraz — we współpracy z policją szwedzką — szwedzkie odgałęzienie tej organizacji. Wiosną wykryto Austrii organizację, która — we współpracy ze Słowencami — prowadziła akcję sabotażową na liniach kolejowych prowadzących do Włoch.

Szczególny niepokój władz RSHA budził silny rozwój ruchu komunistycznego w Jugosławii, który „operował tam m.in. hasłami panslawistycznymi” jeszcze przed najazdem niemieckim. Po pierwszym wstrząsie na skutek okupacji Jugosławii — pisano — że aktywność KPJ wzrosła, objęła swymi wpływami znaczną część inteligencji. Nastąpiły zbrojne wystąpienia uzbrojonych „band” liczących 100-200 ludzi. „Wehrmacht” i policja stosują tam najostrzejsze środki dla zwalczania ich¹⁰⁶.

Mimo iż Francuska PK od 1939 r. była nielegalna, potrafiła — zdaniem RSHA — dzięki licznym doświadczonym działaczom uzyskać poparcie w szerokich kręgach społeczeństwa francuskiego. Stwierdzono, że organizuje ona zbiórkę broni pozostałej po armii francuskiej oraz wydawanie ulotek w języku niemieckim przeznaczonych dla dywersji w szeregach Wehrmachtu i gazetki w języku polskim adresowanych do górników w północnej Francji. Gestapo zauważyło także początki współpracy FPK z narodowym ruchem oporu (gaullistami). We współpracy z policją Vichy do 9 maja 1941 r. aresztowano 2098 komunistów, w tym Gabriela Péri. Zauważono także, że holenderska PK rozwinęła po przejściu do podziemia aktywną działalność propagandową i sabotażową oraz strajkową. Aresztowano tam 420 komunistów¹⁰⁷.

Na kilka dni przed zaplanowanym atakiem na ZSRR, 10 czerwca 1941 r., Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA) przedstawił raport specjalny, który miał dostarczyć Hitlerowi i jego najbliższemu współpracownikom argumentów o słuszności podjętej decyzji o nowej agresji. Oprócz informacji podawanych już w innych raportach pisano tam o wzmożeniu akcji sabotażowej we Francji, Belgii, Holandii i Norwegii oraz sabotażu morskiego, dokonanego na 21 statkach, w tym 16 niemieckich, 3 włoskich, 2 japońskich. Stwierdzono, iż od marca 1941 r. zauważono nasilenie akcji sabotażu na Górnym Śląsku i w Generalnym Gubernatorstwie, przy „nieproporcjonalnie dużym udziale elementów komunistycznych”. Skarżono się na działalność radzieckiego wywiadu, który werbuje agentów nawet spośród repatriowanych z ZSRR volksdeutschow¹⁰⁸.

¹⁰⁶ BAB, PSt 3/154. Tätigkeit der Kommunisten in Deutschland und in den von Deutschland besetzten Gebieten vor und nach Beginn des Krieges mit der Sowjetunion. Opr. RSHA, sierpień 1941; PSt 3/314. Übersicht von Schadensfällen. Większość wymienionych tu faktów sabotażu odnosi się do Polski, m.in. do aktów dywersji dokonanych przez Związek Odwetu w Berlinie.

¹⁰⁷ BAB, PSt 3/270. Meldunki tygodniowe RSHA od 24 I do 30 V 1941. Gabriel Péri, członek KC FPK, deputowany do parlamentu, został rozstrzelany 15 XII 1941.

¹⁰⁸ BAK, R 58/1237. Bericht über die gegen Deutschland und den Nationalsozialismus gerichtete Zersetzungsarbeit der UdSSR, 10 VI 1941; *Armia Krajowa w dokumentach*, op. cit., t. VI Londyn 1989, s. 178-183, 199; G. Graham, *Komunisten im norwegischen Widerstandskampf: Die Wollweber-Organisation*, „IWK” 1996, Heft 3, s. 386-389; R. Nazarewicz, *Drogi do wyzwolenia*, Warszawa 1979, s. 157-159.

W nocy rządu niemieckiego, podpisanej przez Ribbentropa, wysłanej do Schulenburga 21 czerwca 1941 r. do przedłożenia następnego dnia o świecie rządowi radzieckiemu, będącej próbą uzasadnienia agresji na Związek Radziecki, znalazło się miejsce i dla Kominternu. Pisano tam: „Wkrótce po zawarciu porozumień niemiecko-rosyjskich Komintern wznowił swą wywrotową działalność przeciwko Niemcom, przy udziale oficjalnych przedstawicieli władz radzieckich, jacy okazywali mu wsparcie. Na szeroką skalę prowadzi się otwartą działalność sabotażową, terrorystyczną i szpiegowską w kierunku ekonomicznym i politycznym. W krajach graniczących z Niemcami i okupowanych przez wojska niemieckie podsycano nastroje antyniemieckie, usiłowania zaś Niemiec, by ustanowić stabilny porządek w Europie, wywoływały sprzeciwy. Sowiecki szef sztabu zaproponował Jugosławii broń przeciwko Niemcom, co stwierdzono w dokumentach znalezionych w Belgradzie”¹⁰⁹.

Jednocześnie meldunki różnych służb wywiadowczych ZSRR, a więc Głównego Zarządu Wywiadu (GRU) w Sztabie Generalnym Armii Czerwonej, 5 Zarządu (wywiad zagraniczny) NKWD i wywiadu Wojsk Pogranicza sygnalizowały o nasilającej się koncentracji wojsk niemieckich w Polsce i innych sąsiadujących z ZSRR państwach, o nadsyłaniu szpiegów na spadochronach, o licznych lotach samolotów niemieckich w głąb ZSRR celem robienia zdjęć. Najbardziej trafne były meldunki z Berlina od siatki stworzonej przez por. Harro Schulze-Boyssena i radcę Ministerstwa Lotnictwa Arvida Harnacka oraz z Tokio przez Richarda Sorge¹¹⁰. Trafne było również rozpoznanie wywiadu polskiego, zwłaszcza wywiadu ZWZ, którego meldunki Anglicy przedstawiali niekiedy władzom radzieckim¹¹¹. Stalin traktował wiele meldunków sygnalizujących niebezpieczeństwo jako prowokację i dezinformację. Gdy się zorientowano, że są prawdziwe i zaczęto podejmować odpowiednie, choć połowiczne, decyzje wojskowe, było już za późno.

* * *

22 czerwca o godzinie 7 rano Dymitrow został wezwany na Kreml, gdzie usłyszał o wybuchu wojny. Stalin był głęboko wstrząśnięty niespodziewanym napadem. Dymitrowowi przekazał zalecenia dla Kominternu: „Komintern na razie nie powinien otwarcie występować. Partie winny rozwijać ruch w obronie ZSRR. Nie dyskutować o rewolucji socjalistycznej. Naród radziecki toczy wojnę w obronie ojczyzny przeciw Niemcom faszystowskim. Główna sprawa to rozgromienie faszyzmu, który ujarzmił szereg narodów i chce ujarzmić także inne narody”.

Po powrocie z Kremla Dymitrow zwołał nadzwyczajne posiedzenie Sekretariatu KW MK i wygłosił przemówienie, którego treść świadczyła o całkowitej zmianie dotychczasowego kierunku działania. Wczorajsi wrogowie stawali się potencjalnymi sojusznikami, niedawny partner — „nienawistnym wrogiem ludzkości”. KP Wielkiej Brytanii zalecono: „zaprzestać domagania się usunięcia Churchilla, który jest zwolennikiem wojny z Niemcami”; KP Stanów Zjednoczonych: „zaprzestać kampanii przeciwko wejściu państwa do wojny”, „występować za wejściem

¹⁰⁹ SSSR-Germanija, t. II, s. 167-170.

¹¹⁰ *Organy gosudarstwiennoj bezopasnosti SSSR w Wielkiej Ojczyźnie w Wielkiej Ojczyźnie w Wielkiej Ojczyźnie*, t. I, Moskwa 1995, cz. 1, s. 154 i nast.; *Oczerki istorii rossijskoj wniezniej razwiedki*, t. III, Moskwa 1997; P. Sudopłatow, *Wspomnienia niewygodnego świadka*, Warszawa 2000.

¹¹¹ m AAN, KG ZWZ Oddział II, rozszyfrowane depeche wywiadowcze 1940-1943; R. Nazarewicz, *Razem na tajnym froncie*, Warszawa 1983, s. 15-72.

do wojny przeciwko Niemcom hitlerowskim": KP Czechosłowacji: Przestać piętnować Beneša jako „agenta angielskiego imperializmu", natomiast piętnować zdrajców w rodzaju Hachy, nawiązać współpracę ze wszystkimi, którzy chcą walczyć z Niemcami. KP Francji — współpracować z de Gaulle'm. Podobną taktykę należało zastosować także w innych krajach okupowanych i podporządkowanych. Na czoło wysunąć hasła narodowowyzwoleńcze, zaprzestać wezwań do obalenia kapitalizmu. Łączyć się z wszystkimi, którzy chcą walczyć o wyzwolenie narodowe, przeciwko faszyzmowi, którzy dążyć będą do klęski Niemiec hitlerowskich.

Jeszcze tego samego dnia wysłano dyrektywy dla poszczególnych partii. Postanowiono rozbudować propagandę, zwłaszcza radiową i informację dla całego świata. Wśród wielu uruchomionych nadajników w różnych językach znalazła się także radiostacja im. Tadeusza Kościuszki, za jej działalność miała odpowiadać Zofia Dzierżyńska. Postanowiono przysposobić grupy działaczy do przerzucenia do poszczególnych krajów okupowanych przez Niemcy i zależnych, a także do samych Niemiec¹¹².

Jak z tego widać, w ciągu jednego dnia nastąpiła radykalna, zasadnicza zmiana taktyki, a właściwie strategii działania Międzynarodówki Komunistycznej, zainicjowana przez jej władze, a właściwie przez Stalina. Zmiana ta była jednak ułatwiona, ponieważ wśród komunistów wielu krajów dotychczasowy kierunek, będący pochodną paktu ZSRR z Niemcami, budził wątpliwości, a nawet sprzeciwy, a bieg wydarzeń wykazywał jego błędność i szkodliwość dla ruchu robotniczego, dla wielu narodów, jak też dla samego Związku Radzieckiego. Kierunek ten zmieniono, ale nie dokonano jego krytycznej rewizji, nie oceniono jego błędności i szkodliwości, bo to godziłoby w zasadę nieomyłności Stalina. Już wtedy jednak można było dostrzec, a w ciągu najbliższych miesięcy z całą ostrością, że polityka Stalina i jego ekipy flirtu z faszyzmem wystawiła ZSRR na śmiertelne niebezpieczeństwo, przyniosła tragedie i śmierć wielu milionom mieszkańców tego kraju. Tylko bohaterstwu Armii Czerwonej oraz odporności i wytrwałości narodów Związku Radzieckiego można było zawdzięczać zatrzymanie i odparcie najazdu kosztem ogromnych ofiar, a później pokonanie hitlerowskich Niemiec i ich sojuszników. Przez przystąpienie Związku Radzieckiego do antyhitlerowskiej koalicji państw i narodów walczących przestała istnieć podstawowa sprzeczność między polityką Międzynarodówki a interesami narodów ujarzmionych przez faszyzm i podejmujących walkę z nim o wolność i niepodległość. Rodziły się natomiast inne, nowe konflikty.

Dalsza działalność Kominternu ściśle splotła się z działalnością komunistów w ruchu oporu, choć jego wsparcie i pomoc dla poszczególnych partii były nierówne, a niekiedy wątpliwe bądź nader słabe, jak np. w polskim przypadku¹¹³. Rozpoczął się nowy etap w działalności Trzeciej Międzynarodówki, choć był to etap ostatni¹¹⁴. Ale jest to już inny temat.

112 *Komintern i wtórna mirowaja wojna*, cz. II (po 22 VI 1941), Moskwa 1998, s. 3-6, 91-97.

113 R. Nazarewicz, *Armii Ludowej dylematy i dramaty*, Warszawa 1998, s. 69-76, 225-245.

114 Ibidem, s. 57-74, 218-221, 352 i n.; G. Adibekow (*Kominform iposlewojennaja Jewropa*, Moskwa 1994, s. 6-15) omawia proces przejmowania przez KC WKP(b) szeregu funkcji i personelu MK. Decyzję o rozwiązaniu MK podjął Stalin, a Mołotow przekazał ją kierownictwu MK 3 V 1943. Po konsultacjach z poszczególnymi partiami komunistycznymi ostateczne rozwiązanie MK nastąpiło 10 VII 1943. Sterowanie działalnością zagranicznych partii przejął Wydział Informacji Międzynarodowej (OMI) KC WKP(b), którym nadal kierowali Dymitrow i Manuilski (formalnie kierownikiem OMI był Aleksander Szerbakow); podlegały im także zakonspirowane instytuty naukowo-badawcze: nr 99 (praca z jeńcami wojennymi), nr 100 (łączność, baza techniczna, zrzuty ludzi i broni), nr 205 (redakcje radia w 15 językach).

Comintern and Nazi Aggression in Europe 1939-1941

A description of the activity of the Communist International (Comintern) from August 1939 to June 1941. The author defines this period as the darkest stage in the history of the organisation, established in 1919, expressing its sudden and total degradation to the role of a supporter of Soviet policy. Immediately after the signing of the Ribbentrop-Molotov pact, Stalin envisaged a radical departure from the anti-fascist trend proclaimed at the Seventh Congress in 1939 and from the policy of people's fronts which concentrated all progressive and democratic forces. Despite the sometimes considerable resistance on the part of particular communist parties, they were compelled to abandon the struggle against fascism, to accept the Soviet policy and to recognise all states taking part in the war, including Poland, as imperialist. This type of Soviet and Comintern policy was conducive for Nazi Germany, which gradually vanquished or seized the majority of European states. Nevertheless, a policy of the subjugation of nations, genocide and plunder encountered increasingly strong protests and contributed to the development of assorted forms of resistance movements, including a communist one. At the same time, the German threat looming over the Soviet Union grew more and more distinct. In this situation, there took place a gradual although frequently enforced and camouflaged change in the directives issued by the Comintern to its national sections. It is precisely this evolution which constitutes the main theme of the article.

When on 22 January 1941 a German invasion of the Soviet Union became a fact, the Comintern authorities returned to the anti-fascist policy, and advised communist parties to undertake all sorts of activity aimed against Germany and its allies, to create national fronts and to back the war effort of Soviet allies within the Great Coalition. The attitude towards the Polish issue also underwent suitable alterations.

The author based his research on Comintern documents published recently in Russia as well as those used in French, English, German and other publications.